Nr. 209. Czwartek, 12. Września 1901. Rok 91.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego. Pasaż Hausmanna** l. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“ dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Pan Minister wyznań i oświaty nadał Franciszkowi Jaworczykowskiemu, nauczycielowi szkoły ćwiczeń c. k. męskiego seminaryum nauczycielskiego w Sokalu, posadę nauczyciela szkoły ćwiczeń w c. k. męskiem seminaryum nauczycielskiem w Tarnopolu; zamianował Jana Motaka, zastępcę nauczyciela w c. k. męskiem seminaryum nauczycielskiem w Krakowie, nauczycielem szkoły ćwiczeń w tym zakładzie; Jadwigę Filippiówne, pomocniczą nauczycielkę w c. k. żeńskiem seminaryum nauczycielskiem we Lwowie, nauczycielką szkoły ćwiczeń w c. k. żeńskiem seminaryum nauczycielskiem w Przemyślu: przeniósł Piotra Budzińskiego, nauczyciela szkoły ćwiczeń w c. k. męskiem seminaryum nauczycielskiem w Samborze w tym samym charakterze służbowym do c. k. męskiego seminaryum nauczycielskiego w Sokalu.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 11 września.

Jest przysłowie angielskie, które powiada, że ilekroć whigowie widzą torysów zajętych nurzaniem się w morzu władzy rządowej, czemprędzej ubierają się w szaty ich, pozostawione na brzegu; gdy potem sytuacya się odmieni i whigowie dorwą się rządów, znowu torysi czynią to samo i przywłaszczają sobie hasła przeciwnej partyi. Przysłowie to można wybornie zastosować do stosunków, jakie zapanowały w ojczyźnie Hamleta: dopóki u steru był rząd konserwatywny, wolnomyślni i postępowi wymyślali mu co się zowie, krzycząc głośno, że konserwatyści duńscy wszystko źle robią a już wprost zdrady ludu dopuszczają się w zakresie obrony kraju, utrzymując w mocy dawny system militarny, ten system „reakcyjnej korupcyi“. Tymczasem w dniu 23 lipca b. r. sędziwy król Chrystyan, ulegając naporowi opinii publicznej i większości folkethingu duńskiego a nie chcąc, by dłużej panował w Danii nienormalny stosunek, że rządzono tam bez budżetów legalnych, gdyż postępowy w przeważnej swej większości folkething nie chciał od lat już kilkunastu uchwalić budżetu konserwatywnemu gabinetowi: przyjął dymisyę tego gabinetu i powierzył rządy ministeryum, złożonemu z żywiołów postępowych i radykalnych z profesorem dr. Deuntzerem na czele. I oto właśnie powtórzył się ów objaw, który w tak charakterystyczny sposób określa powyższe przysłowie angielskie.

Wiadomo już z poprzednich doniesień, że w dniu 1 września odbyła się z powodu zmiany rządu w Kopenhadze wspaniała manifestacya; mianowicie za inicyatywą postępowej większości folkethingu przybyły do stolicy Danii deputacye z całego kraju, aby korporatywnie, — cała deputacya liczyła z górą dwa tysiące głów — złożyć hołd królowi Chrystyanowi, podziękować mu za zmianę rządu i postawienie postępowego gabinetu u steru spraw państwowych. Na hołdowniczą przemowę przywódcy olbrzymiej deputacyi Ole Jensen Nygaardego, król Chrystyan z dyplomatyczną ironią zaznaczył, że stronnictwa demokratyczne będą miały teraz sposobność spełnić swój obowiązek, i wykazać, że polityczna ich siła twórcza może zdziałać wiele nie tylko w granicach parlamentarnej opozycyi, ale i w dziedzinie pozytywnej pracy. Wieczorem zaś tego dnia odbył się wielki bankiet, wydany przez członków deputacyi na cześć gabinetu. Otóż na bankiecie prezes nowego gabinetu prof. Deuntzer wygłosił przemówienie, w którem rozwinął program działalności nowego rządu. I oto w programie tym znalazło się po kolei to wszystko, co przedtem zapowiadali, projektowali i głosili — ministrowie konserwatywni, z tą tylko różnicą, że teraz miejsce konserwatystów zajęli — postępowcy. A w szczególności także w sprawie armii dr. Deuntzer nie mógł nic innego powiedzieć nad to, iż nowy gabinet powoła do życia komisyę, która rozpocznie prace nad obmyśleniem reorganizacyi armii w duchu żądań opinii publicznej narodu, do czasu jednak, dopóki nie będzie gotową taka reorganizacya, któraby w niczem nie nadwerężała bezpieczeństwa kraju, i nie osłabiała jego sił obronnych, nowy rząd będzie bezwarunkowo obstawał przy dotychczasowych kredytach na cele obrony narodowej a nawet musi zażądać osobnych kredytów na nowe działa.... Minister nie zaniedbał zapewnić o tem, że cała akcya nowego rządu będzie przejęta duchem postępu, ale nie umiał wskazać żadnych konkretnych spraw, żywotnych i ważnych nie dla jednej partyi, ale dla szerszego ogółu, w których polityka nowego rządu różniłaby się zasadniczo od polityki rządu poprzedniego. To też prasa zachowawcza Danii z ironią wskazuje na ten „konserwatyzm postępowców“ zaznaczając, że gdy postępowy kierunek obecnego rządu zasadza się głównie tylko na osobach członków nowego gabinetu, pożytek ze zmiany systemu płynący dla dobra publicznego nawet według sposobu widzenia postępowców jest bardzo problematyczny.

Wybory do Sejmu.

Dzisiaj odbywają się wybory do Sejmu z kuryi miejskiej. Ponieważ głosowanie odbywa się przeważnie nietylko w godzinach przedpołudniowych ale i popołudniowych, przeto rezultaty wyborów znane będą przeważnie dopiero późnym wieczorem.

*

W lwowskiej Izbie handl.-przem. odbyło się wczoraj przedwyborcze zebranie członków Izby, na którem postawiono kandydatury pp.: Leopolda Baczewskiego, Stan. Ciuchcińskiego i dr. Henryka Kolischera. P. Michał Michalski — jak donoszą dzienniki — w obec tej ostatniej kandydatury zwrócił uwagę, że „jeśli układ obowiązujący członków chrześciańskich i żydowskich Izby ma być dotrzymany, to ze względu, że obecnie jest z Izby posłem do Rady państwa nie chrześcianin, izraelicka kandydatura do sejmu jest bezwarunkowo wykluczona i izraeliccy członkowie Izby mogą się tylko oświadczyć za jedną z dwu postawionych kandydatur chrześciańskich“.

*

Pp. Ludomir Cieński, St. Moysa i Roman książ. Puzyna zapraszają wyborców z kuryi większej własności b. obwodu kołomyjskiego na zgromadzenie przedwyborcze w d. 16 b. m. o godz. 4 po południu w sali Rady pow. w Kołomyi. Na zgromadzeniu tem złożą dotychczasowi posłowie sprawozdanie z dotychczasowej swej działalności.

*

Pp. Wincenty Gnoiński, Oktaw Sala i Klemens Torosiewicz zwołują zgromadzenie przedwyborcze z kuryi większej własności okręgu wyborczego złoczowskiego na dzień 16

---

5)

ADOLF DYGASIŃSKI.

MYSIKRÓLIK.

II.

(Ciąg dalszy).

Takie krakania i wiercenie się na gałęziach motłochu gminowładnego nosi nazwę wiecu. Uchwała sejmowa zapadła widać, gdyż oczy wszystkich spoczęły na samcu, którego gromada powoływała, aby działał w jej imieniu i na jej korzyść. Naturalnie oceniono głowę i przeto dano mu do zrozumienia: — „Mężu zaufania, idź, zbawiaj rzeczpospolitą najsławniejszą w świecie! My poczekamy tutaj i, kiedy dasz hasło, w lot pospieszymy do żeru gotowego lub — jeśli zajdzie potrzeba — przybędziemy, aby działać zbiorowo“. — Załatwiono część pierwszą sprawy głodowej: wypchnięto na zwiady wrońca mądrego, kmiecia-wygę, który słynie ze zręczności i roztropności życiowej — jeden z takich, co się o nich mawia: — Wie on, jak trawa rośnie i — gdzie raki zimują“! — Jest to osobnik niezbyt godny zaufania, ptak uczciwości wątpliwej. No, ale — głowacz wielki, mąż stanu zawołany, ogromnie biegły w znajomości spraw wewnętrznych i zewnętrznych. Przewybornie odróżniał kij w rękach ludzkich od oręża zabójczego dla ptaków. Odgadywał na rzut oka wszelką złobę zamiarów człowieka i nie dawał się nigdy omamiać pozorom jakiejś dobroduszności. Posiadał bardzo zdrowy sąd o rzeczach, który go wiódł zawsze drogą najprostszą do żeru. Był istnym mistrzem, kiedy chodziło o zmylenie czujności matki-gęsi lub kwoki-kury. Odznaczał się jednocześnie bezczelnością i takiem zuchwalstwem, że wydzierał psu z gardła kawałki padliny. Wieki czekały, aby się urodził taki wrona-bohater. Jako przemysłowca-złodzieja znały go po siołach okolicznych psy, kury, sroki, wróble, dzierlatki i wszystkie zwierzęta, które w kupach śmieci mozolnie poszukują kawałka chleba. Należy dodać — *suum cuique* — był to skarb nieoceniony, jako małżonek i ojciec rodziny. To też stronnictwo samic popierało go najgłówniej. Dobro gromady leżało mu na sercu o tyle, o ile mógł przy niem upiec własną pieczeń, zadowolić cele samolubne. — Ten-to prowodyr, zaszczycony wyborem swojaków, otrząsnął śnieg ze skrzydeł, poleciał ku osadzie bartników na Bugaju. Leci, rozumuje po drodze, rozwija w cichości ducha swoje pomysły znakomite: — „Przecież to jest czyste niepodobieństwo, ażeby podczas zimy tak ciężkiej nie zdechł gdzie jaki baran chorowity, czy szkapa dychawiczna“.... Leci, a nic nie uchodzi jego uwagi: ciągle kręci głową mądrą, zwraca oczy już na dół, już na prawo, na lewo — łeb mu chodzi jak na zawiasach. — A wrony głodne, srodze zziębnięte, spoglądają za nim z wiarą i niejaką dumą narodową. — „Umało możemy polegać na takim pośle.... O bestya — nadzwyczajnie zdolny! Prawdziwie z naszych! Tylko słuchać, jak krzyknie na nas: — Żreć, żreć, żreć“! —

Mróz piekący nagli różne ptactwo w boru do przetarcia oczu ze snu i do ruchu je niewoli, zwłaszcza, że każdemu chodzi o śniadanie. Praca dzienna, mozolna, zaczyna się na dobre i puszcza, ojczyzna nasza, wygląda jak miska ogromna, z której każdy wyciąga jakiś ochłap pożywny. Ja, sam jeden śpiewam i nie zważam na to, że ptaki na około powtarzają: — „Głupiś, mysikróliku!“ Dzięcioł pstry opuścił noclegowisko z krzykiem podobnym do śmiechu ludzkiego i myka naokoluśeńko po pniach drzew omszonych. Kowal to sprężysty, przysadkowaty, tęgi w karku, w barach, we łbie, a jeszcze tęższy w ogonie. Towarzyszy mu nieodstępnie drużyna głodomorków, hołota piskliwa, utyskująca: bargiełki, sikory bogate i ubogie, modre i ogonatki, które ze zwinnością właściwą takim łuszczybochenkom porywają kąski z przed nosa ptaka pracowitego. Wiercipięty próżniackie precz udają, że i one biorą rzekomo udział w robocie, a są czynne tylko w zjadaniu. Kowal poczciwy cierpliwie i pobłażliwie znosi natrętów uprzykrzonych, kuje, pomyka dalej, a z głową do góry zawsze. Pracuj sumiennie nawet i wtedy, kiedy pracujesz dla innych! — Sójka pierzchnęła w gąszczach z wrzaskiem przeraźliwym, natrzęsła z drzew śniegu, narobiła zgiełku godnego lepszej sprawy. Ptaki zaniepokoiły się na chwilę, spojrzały lękliwie ku gęstwinie, a potem pomyślały: — „Ee, nie ma się czego bać tak dalece! Znamy my cię, udawaczko, siostro wrony i sroki! Jeden gawron wyrodził się w tej rodzinie, skalanej przewrotnością, oszustwem“. — Gil wyglądał na tle śnieżno białem, jak skrawek nieba zaognionego. Napuszony, w kłobuczku z czarnego aksamitu, siedział na sęku smutny, pogwizdywał tęskno, żałośliwie, uczuciowo. On zawsze taki — przed ślubem i po ślubie — tkliwy, rozrzewniony, zbolały. Łzy cisną mi się do oczu, kiedy słyszę jego gwizdanie. Bo w każdej chwili życia jakiś gwóźdź bolesny tkwi w sercu gila: to wspomina przyjaciela, który przed laty gdzieś przepadł, to — żonę pierwszą, chociaż poślubił już trzecią, to znowu opłakuje losy synów, córek, braci. Dobra dusza, jeden z tych cyganów, co dla przyjaźni dadzą się powiesić. Szkoda, że za dużo, za często płacze! — Jemiołuszka, gość z północy dalekiej, nowak w naszej puszczy, siedzi wysoko na dębie, obraca na wsze strony głowę z pięknym czubkiem jedwabistym, spogląda wzrokiem, wyrażającym rozczarowanie, zdziwienie. — „Więc to jest wasza Słowiańszczyzna?... Myślałam, że lecę do ziemi obiecanej, a tu — druga Syberya!“ — Zwyczajnie taki pątnik Bóg wie co sobie wyobraża. — „Tam jest raj, gdzie nawet mleka ptasiego nie brakuje!“ — I biedak doznał zawodu. Właśnie sroka-krajowiec widzi to zafrasowanie cudzoziemca i z sęka na sęk, z gałęzi na gałąź podlatuje, bardzo uprzejmie merdając ogonem, a ma na języku te słowa: — „Czem mogę służyć waszeci? Umiem być pośrednikiem, stręczycielem, towarzyszem, przewodnikiem“. — Naturalnie, jest to obłuda, chęć zamotania oczu w celu wyprowadzenia w pole przybysza nieświadomego zwyczajów miejscowych. Wiadomo, że w kraju obcym nie czuje się oparcia dobrego pod stopami i jemiołuszka może zginąć, jeśli się rzuci w objęcia matacza sprośnego. Z takich przypadków urasta potem zła sława: — „U nich tam w puszczy zjadają cudzoziemców“. — Czyk, czyk, czyk! — „Strzeż się jemiołuszko!“ — Odgłosy pracy na chleb powszedni, skargi, utyskiwania na czasy ciężkie dają się słyszeć w boru coraz wyraźniej. — Kruk, stuletni wieszczek nieszczęść przerozmaitych, już po trzykroć zakrakał: rzucił światu wróżbę doli jeszcze nędzniejszej, co się równa przekleństwu. Oh, ten czarny, jakiż on straszliwie czarny! — Poseł wron głodnych, lecąc obacznie, obegnał zdaleka gruszę dziką, gdzie jastrząb w milczeniu robi spostrzeżenia nad swym ujazdem.

„Nie mnie, ćwika starego brać na zasadzki, przysiadki łowieckie.. Zwodnik sprośny, rozterkliwy gwałtownik pokoju pospolitego, jak on się to umie przyczajać! Oo, gdyby nie głód, krzyknąłbym na swoich, aby cię wykurzyli z tej gruszy!“ — Wzbił się wyżej w podniebie, sięgnął wzrokiem precz po za kresy panowania jastrzębia. Pędzi z tym pospiechem gorączkowym, z jakim wrony wygłodzone lecą zawsze od borów w poranki zimowe. Wtem spostrzegł w oddaleniu jakiś przedmiot ruchomy, plamę ciemną, migającą na olśniewającym białem przestieradle śniegów. — „Jeśli mię wzrok nie myli, to czworonóg... Miałem przeczucie dobre, że tu znajdę kąsek smaczny.... Ki dyabeł — zając, nie zając? Zając i to — widocznie raniony! Cudownie!“ — Przyspieszył lotu pożądliwego.

(Ciąg dalszy nastąpi).

b. m. po południu do sali Rady powiatowej w Złoczowie.

*

W Przemyślu odbyło się w d. 9 b. m. zebranie przedwyborcze kuryi wielkiej własności okręgu wyborczego przemyskiego, na którem zdali sprawę ze swej działalności pp. Włodzimierz Kozłowski, Władysław Kraiński i dr. Władysław Czaykowski. Ponieważ dr. Czaykowski wybrany został z kuryi gmin wiejskich, przeto o opróżniony mandat ubiegają się pp. Józef Skarbek Borowski, Nanowski i i. Wymieniają także kandydaturę p Augusta Gorayskiego.

*

W Rzeszowie zebranie przedwyborcze dla ustalenia kandydatur z kuryi większej własności odbędzie się dopiero w dzień wyboru d. 17 b. m. o godzinie 10 rano w Radzie powiatowej. Dotychczas okrąg ten reprezentowali w Sejmie pp. dr. Stanisław Dąmbski i hr. Karol Scipio. Obecnie hr. Scipio nie kandyduje, a na jego miejsce wymieniają kandydaturę pp. Stanisława Jędrzejowicza i Zbigniewa Horodyskiego.

*

W Żółkwi, odbyło się w dniu 7 b. m. zgromadzenie wyborców wielkiej własności okręgu Żółkiew - Rawa - Sokal - Cieszanów, na którem byli posłowie do Sejmu pp.: Białoskórski, Kraiński i ks. Lubomirski a także poseł do Rady państwa p. Stanisław Starzyński, zdawali sprawę ze swoich czynności poselskich. Na zgromadzeniu tem zgłoszone też zostały kandydatury dotychczasowych posłów pp. Stanisława Białoskórskiego i Andrzeja ks. Lubomirskiego, oraz p. Tadeusza Starzyńskiego, p. Wincenty Kraiński wybrany bowiem został w Sokalu z kuryi gmin wiejskich

*

Wybór posła z Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie odbędzie się jutro dnia 12 b. m. o godzinie 4 po południu w sali posiedzeń Izby.

Proces o tajne związki.

Toruń, 9 września.

Dzis rozpoczął się przed tutejszym sądem ziemiańskim, któremu przewodniczy radca sądowy Grossmann proces przeciw 60 młodzieńcom, oskarżonym o należenie do tajnych związków. Wśród nich znajduje się 21 uczniów gimnazyalnych z Chełmna, 15 z Brodnicy, 3 słuchaczy medycyny, 8 alumnów semin. duchownego w Pelplinie, 1 alumn takiegoż semin. w Gnieźnie, nadto 1 uczeń kupiecki, 1 wolontaryusz bankowy, 1 praktykant sądowy, 1 nauczyciel domowy, wreszcie 8, którzy po opuszczeniu szkoły obrali sobie różne inne zawody.

W akcie oskarżenia, obejmującym 22 stron druku, zarzuca prokurator oskarżonym, iż podczas uczęszczania do gimnazyów w Brodnicy, Toruniu, Poznaniu i Gnieźnie, należeli do tajnych związków. Już w roku 1892 zauważały władze pomiędzy polską młodzieży żywszy ruch, dążący do tego, by w sercach młodzieży „myśl o możności przywrócenia dawniejszego Królestwa Polskiego, obudzić i spopularyzować". W tym celu rozpowszechniano z zagranicy polskie książki, czasopisma i gazety. Ruch ten dążył do zjednoczenia zwolenników „wielkopolskiej" idei, celem łatwiejszej pracy nad narodowo-polską sprawą. Takie zjednoczenia istniały pomiędzy innemi w Gnieźnie, Brodnicy, Śremie i Pelplinie, na zewnątrz miały one pozory literackich kółek, celem odwrócenia uwagi władz politycznych, a przedewszystkiem szkolnych. Lektura składała się prawie wyłącznie z wielkopolskich pism i gazet, a na tajnych posiedzeniach wygłaszano agitacyjne mowy i zbierano składki na wygnańców polskich.

Takie przesyłki pieniężne otrzymywał skarb narodowy w Rapperswylu, a gdy przed dwoma laty skazano wielkopolskiego agitatora Leitgebra z Ostrowa za zdradę stanu, udało się władzom pomiędzy gimnazyalistami śremskimi odszukać nadawcę takich przesyłek. W ciągu śledztwa odkryto szeroko rozgałęziony związek, a rewizye domowe dostarczyły piśmiennych materyałów do oskarżenia o przynależność do tajnych związków. Z tych materyałów pokazuje się, że agitatorzy należeli przeważnie do niemiecko-polskich stowarzyszeń gimnazyalistów.

Te związki są prawdopodobnie wskrzeszeniem dawnego tajnego związku z r. 1861, który kierował się zasadą, iż należy naukowemi ćwiczeniami, a szczególnie narodowo-polskiem i historyczno-socyalnem kształceniem przysposabiać dojrzalszą młodzież moralnie i duchowo na dzielnych Polaków i obrońców uciemiężonej ojczyzny. Przyjmowano tylko po poprzedniem dokładnem wybadaniu kandydata, który składał odpowiednią przysięgę. Członkowie posiadali pseudonimy, aby przez to utrudnić wyśledzenie osób w razie dochodzenia. Wielką wagę przywiązywano do uroczystych obchodów rocznic historycznych. Polityczną myśl rozszerzano nie tylko ustnie, lecz także przy wydawanie pism.

Na rozprawę stawili się wszyscy oskarżeni, toż samo świadkowie. Obrony podjęli się mecenasi: Tromer, Feilchenfeld i Szuman z Torunia, dr. Celichowski z Poznania, Wyczyński z Brodnicy.

Po stwierdzeniu stosunków osobistych oskarżonych zabrał głos jeden z nich — Krzyżankiewicz i zapytał sędziów, czy który z nich nie należy do antipolskiego Towarz. „Ostmarkenvein", bo w takim razie musiałby domagać się usunięcia go z trybunału.

Prokurator oświadczył na to, że choćby sędzia należał do „Ostmarkenverein" nie możnaby go odrzucić, bo to nie dowodziłoby jeszcze jego stronniczości. Prokurator wniósł przytem, aby Krzyżankiewicza ukarać za niewłaściwe wystąpienie przed sądem grzywną stu marek. Trybunał jednak nie przychylił się do tego wniosku.

Sąd przystąpił do badania oskarżonych.

Słuchacz teologii Gończ oświadcza, iż nie może powiedzieć, jakoby należał do zorganizowanego związku. Raz przyszedł do niego kolega Dembek i zapytał go, czyby nie chciał uczyć się po polsku. Powiedział, że tak, bo mówił źle po polsku; a język polski jest potrzebny dla teologów. Powiedział, że się namyśli. Później, pewnej niedzieli wczesnym rankiem obudzili go dwaj współuczniowie i zaprowadzili do wąwozu za miastem, gdzie przyjęto go do zjednoczenia gimnazyalistów, po odebraniu od niego przyrzeczenia, w którem nie było nic złego, tylko zobowiązanie do zachowywania tajemnicy. Objaśniono oskarżonego, że będą się tylko uczyli literatury i historyi polskiej. Nazwy ani ustaw oskarżony nie znał.

Przed odebraniem przyrzeczenia, które być może, iż było podobne do przysięgi, zgromadzeni odmówili modlitwę. W przyrzeczeniu nie było mowy o Polsce ani o polskości. W dwa tygodnie później przyszedł do oskarżonego kolega Orszulok i powiedział mu, że należy do jego kółka, to znaczy, że miał się uczyć pod kierownictwem Orszuloka. Nadto uczyli się wraz z nim Pikarski i Dembek. Dwaj ostatni uczyli się tylko historyi i literatury a oskarżony miał nadto ćwiczyć się w ortografii polskiej, ponieważ nie znał jeszcze początków języka polskiego. Lekcye odbywały się dwa razy tygodniowo. Tajemniczość wcale go nie raziła, lecz owszem miała urok dla niego.

Na drugiem zebraniu, które odbyło się w niedzielę po południu, wybrano nowego przewodniczącego na miejsce Karczyńskiego. Wybrany został Makowski. Przy tej okazyi był odczyt z dziedziny literatury polskiej. Później wystąpił ze związku, obawiając się zatargu z dyrektorem. Nie przypuszczał, żeby mógł narazić się na proces. Kiedy przestał chodzić na lekcye, powiedział mu Makowski, że został ze związku wykluczony. Koledzy jednak obcowali z nim, jak przedtem. Zapytywali go tylko dla czego się usunął. Związek miał nazwę „Towarzystwo Filomatów", t. j. kochających naukę.

Do kółka należeli tylko najporządniejsi uczniowie. Kto prowadził się nieporządnie i niemoralnie tego wykluczano. O ojczyźnie polskiej nie było mowy. Chodziło tylko o naukę. O istnieniu związków gimnazyalnych w innych miastach nie wie, ale wnosi, że takie związki istniały.

Na zapytanie przewodniczącego odpowiada Gończ, ze swego czasu wezwał go dyrektor Preuss do kancelaryi i zapytywał o związek. Nie powiedział nic. Dopiero, kiedy ks. dr. Teitz na lekcyi religii wytłómaczył, że nie potrzeba dotrzymywać przysięgi, jeżeli się przyrzekło milczeć tam, gdzie zeznawać należy, oskarżony powiedział, co wiedział o związku. Nazwiska podał dopiero na wezwanie prowincyonalnego kolegium szkolnego na domysł, ale nie ręczy, że wszyscy przez niego wymienieni byli członkami związku. O niektórych wie teraz na pewno, że nie byli.

Drugi oskarżony Klin zeznaje, że tak samo jak Gończ został przyjęty do związku, który miał wyłącznie na celu kształcenie się w polskim języku. Ustaw nie widział ani nie zna. W przyrzeczeniu tajemnicy nie było mowy ani o Polsce ani o polskości. Wystąpił miesiąc przed Gończem z obawy, aby się dyrektor nie dowiedział i nie wykluczył go z gimnazyum.

Oskarżony Gosieniecki został przyjęty do związku. Wystąpił z obawy zatargu ze szkołą. W polskim języku był biegły i dla tego udział w związku nie miał dla niego celu. Oskarżony nie zauważył niebezpiecznych tendencyj tylko pracę naukową.

Osk. Makowski (kleryk) był przewodniczącem związku. Nikomu nie mówił, że związek ma stosunki z innymi związkami i o takich stosunkach nie wie, bo ich nie było. Związek nie miał ustaw. Urzędowego spisu członków nie było. Forma przyrzeczenia czy przysięga nie była spisana. Przyrzekano tylko tajemnicę.

Przewodniczący tłómaczy oskarżonemu, że wolno mu odmówić zeznań, jeżeli nie chce sobie lub innym szkodzić i pyta, czy chce wymienić członków, których przyjął do związku. Oskarżony oświadcza, iż nie wymieni.

Na zapytanie, czy w rocie przysięgi była mowa o Polsce i w ogóle o Polakach, oskarżony odpowiada, że nie.

Osk. Dembekj (kleryk) tłómaczy swoje przystąpienie do związku, mającego wyłącznie na celu kształcenie się w języku polskim, tem, iż szkoła pozbawiła go zupełnie możności uczenia się tego języka.

Osk. Karczyński (kleryk) był przewodniczącym związku i dozorował naukę w kółkach. Przed egzaminem wystąpił z powodu braku czasu. Miesięcznika *Teki* nie znał, bo pismo to powstało dopiero po jego odejściu z gimnazyum. Tajono związek w przekonaniu, że dyrektor nie byłby pozwolił na jego istnienie. W przyrzeczeniu było tylko zobowiązanie do tajemnicy, ale o Polsce ani o sprawie polskiej nie było mowy.

Oskarżony Gąsowski, zeznaje iż zgłosił się do Orszuloka z zamiarem uczenia się po polsku. Brał udział w nauce, ale później wystąpił.

Oskarżony Pikarski uczył się z innymi po polsku, ale o jakichkolwiek narodowych dążnościach nic nie wie.

O godzinie 3 przerwano rozprawę.

Car we Francyi.

Dzienniki francuskie ogłaszają następujący program pobytu cara Mikołaja II. z małżonką we Francyi:

Dnia 18 września: O godz. 7 rano prezydent rzeczypospolitej francuskiej wsiądzie na yacht „Casini" i wypłynie na spotkanie carstwa Towarzyszyć prezydentowi będą: prezesowie Izby i senatu, ministrowie, oficerowie świty i członkowie jego gabinetu cywilnego, ambasada rossyjska w pełnym swoim składzie, hr. Montebello, francuski ambasador w Petersburgu, i osoby wyznaczone do boku carstwa podczas ich pobytu we Francyi. Następnie odbędzie się spotkanie prezydenta i carstwa, którzy przyjadą na pokładzie yachtu „Standard", poczem odbędzie się przegląd eskadry. Na godzinę 12 oznaczone jest wylądowanie pr ed Izbą handlową i przedstawienie carstwu delegatów miasta i departamentu. O godzinie 12·30 śniadanie, w którem wezmą udział: prezesowie Izby deputowanych i senatu, ministrowie, ambasada rossyjska, admirałowie i naczelnicy statków, stojących przed portem na kotwicy, przedstawiciele departamentu du Nord, prefekt, jego pomocnik, burmistrz, prezes Izby handlowej i t. d. — O godzinie 2 nastąpi odjazd do Compiègne, dokąd carstwo przybędą o godz. 4. Przyjęcie na dworcu. Obiad w ścisłem kółku w zamku.

24)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

(*„Tchelovek" p. Th. Bentzon*).

VIII.

(Ciąg dalszy).

— Panie Salvy, — mówiła hrabina — umiemy wszyscy pańskie wiersze na pamięć. Zachwycają się panem zarówno w Rossyi, jak we Francyi; cieszę się, że mam sposobność panu to powiedzieć. Mieszkamy w hotelu Danieli. Czy nie zrobią nam państwo zaszczytu zjedzenia z nami objadu dzisiaj? Nasz pobyt w Wenecyi nie potrwa już długo, niestety. Spieszymy się zobaczyć jeszcze Włochy, zanim przez Tyrol wrócimy do domu.

— Doprawdy? wracają państwo do Rossyi na zimę? — rzekła Marcela z zamiarem odwrócenia rozmowy od sławy swojej i męża.

— Chciałabym chętnie wybrać inną porę, ale ważne sprawy powołują nas do kraju. Tak, to drogie dziecko na sam początek musi się zapoznać z zimnem, chociaż w tej stronie Małorossyi, w której mieszkamy klimat względnie dość znośny. Miła jej obecność będzie nam wszystkim rozrywką, bo Stefanówka jest miejscem bardzo osamotnionem.

Salvy przenikliwem spojrzeniem objął młodego człowieka, zadając sobie pytanie czy i on będzie dzielił tę samotność i czy mu szczególnie przyjemną nie będzie.

Oddalając się wraz z żoną po przyjęciu zaproszenia na jutro nie na dziś, powtórzył jej tę uwagę, dodając:

— Zresztą, tem lepiej. Obowiązkiem ładnej damy do towarzystwa jest skokietować syna domu. Marcela śmiać się zaczęła.

— Nie wątpię, że Kate zdolną jest do tego. Będzie miała wymowną teściowę. Co za potok komplementów! Ale jak chętnie przyjąłeś zaproszenie, Janie! Nie mogę wyjść z podziwu! Tak stanowczo oświadczałeś, że pragniesz unikać wszystkich Paryżan i wymawiać się od wszelkich znajomości!

— To są cudzoziemcy, którzy są tylko chwilowo, a więc to do niczego nie zobowiązuje. A zresztą, myślałem, że będzie ci przyjemnie zobaczyć się z przyjaciółką.

— Och! Kate jest dla mnie tylko prostą znajomością.

Na drugi dzień, w hotelu Danieli, hrabina znowu zaczynała wpadać w zachwyty nad „Nagłem przebudzeniem", ale Marcela przerwała jej tak stanowczym tonem, że stara dama przeniosła swoją litanię pochwał na poetę, który nie zdawał się o to obrażać.

Pani Chestoff oznajmiła swój zamiar zamówienia u jednego z młodych malarzy, którym się opiekowała, obrazu, na którym figurować miały, według rangi geniuszu, postacie wszystkich sławniejszych poetów tegoczesnych w otoczeniu idealnego krajobrazu. Dodała, że zanim jeszcze miała szczęście poznać osobiście Jana Salvy, wyznaczyła mu jedno z pierwszych miejsc, a ten któremu ten zaszczyt czyniła, zadziwił się tylko tyle, ile konieczna skromność wymagać mogła. Marcela, która przez poszanowanie dla niego samego starała się głuszyć swoje zachwyty, była zmuszona uznać, że najpospolitsze kadzidło może być przyjęte, było zostało spalone nad miarę. Zdawało jej się, że bożek jej zmalał w obec tej słabostki. Z drugiej strony, nie mogła nie zauważyć, że Salvy był tysiąc razy więcej błyszczący w obec tych cudzoziemców niż w życiu prywatnem. Komu chciał się podobać? Przypatrywał się wiele Kate i żywo odpowiadał, zabawiony szczebiotem paryskiej papużki.

Cała w rumieńcu, młoda dziewczyna podeszła do Marceli i naiwnie szeptała jej do ucha:

— Sama nie wiesz jaką oddaliście mi przysługę! Od wczoraj, pozycya moja ustalona; to że was znam i zaprezentowałam was, podniosło do tego stopnia moją wartość, do jakiego nie doszłabym chyba nigdy sama przez się.

— Biedna mała! — pomyślała Marcela — to dziecko; nie ma w niej ani cienia złośliwości.

Ale zmieniła wkrótce zdanie, gdy Kate, korzystając z chwilowej przerwy w rozmowie, rzekła jej bardzo głośno z miną całkiem naturalną:

— Widziałam twoją ciotkę przed moim wyjazdem: była z wizytą u mojej opiekunki. Ach! taka była niespokojna, aż litość brała!... bez wiadomości o swoim synu...

— A przecież powinna się spodziewać opóźnień w korespondencyi — odrzekła Marcela, siląc się na wielką obojętność. — Poczta nie wszędzie chodzi pośród pustych obszarów Afryki.

Własny głos dziwnie jej brzmiał w uszach, jakby nie jej.

— Och! ale on już był ranny raz, jak wiesz — odrzekła Kate — a w Sudanie, tam gdzie on jest, biją się właśnie; dzienniki o tem piszą. To też, co za pomysł ze strony oficera, który mógł był awansować w kraju, tak jak inni, co za myśl, żeby się zamienić na posadę w Afryce, a przedewszystkiem siedzieć tam w nieskończoność, szukając sposobności, żeby zagłębiać się coraz dalej w pustynię! Kto może wiedzieć, co go skłoniło do podobnej decyzyi!

Policzki Marceli pałały, krew w skroniach huczała; a im więcej to czuła, tem bardziej oznaki wewnętrznego wzruszenia na zewnątrz się objawiały.

— Ambicya — wyrzekła niepewnym głosem — ochota wybicia się, szybkiego awansu. W koloniach teraz tylko...

Rozmowa przeszła na kolonie, na obecną sytuacyę w Afryce, a Marcela, przy pomocy swego wachlarza wracała do równowagi, ale kilkakrotnie miała wrażenie, że wzrok jej męża spoczywał na niej badawczy i podejrzliwy. A jednak, czemużby miała mieć żal do Kate? bezwątpienia nie miała złej myśli.

Zapewne, że biedna dziewczyna nie zdawała się mieć nic na sumieniu, gdy po obiedzie zbliżyła się do swojej znajomej. Gdy hrabina z Salvym dysputowali o Puszkinie, a hrabia Bazyli poszedł po papierosy, Kate udzielala Marceli wiadomości o jej wspólnych znajomych. Pani Helmann musiała zapłacić za swego zięcia sporą sumę długów karcianych; starsza z panien Belcar zrobiła ośmiodniową wycieczkę na bicyklu w męskiem towarzystwie, bez innej opiekunki, oprócz pani de Brécé, o której coraz gorzej mówiono. A Klara de Vende miała ciągle tę samą słabość do wojskowych. Kiedy pani Hedouin pokazała ostatnią fotografię swego syna, Klara miała zawołać, że „piękniejszy jest, niż kiedykolwiek".

(Ciąg dalszy nastąpi).

Dnia 19 września: Odjazd na manewry. O godzinie 12·30 śniadanie w twierdzy Vitry-le-Reims; następnie zwiedzenie Reimsu i powrót do Compiègne.

Dnia 20 września. Obiad u prezydenta rzeczypospolitej — Wieczorem przedstawienie galowe w zamku.

Dnia 21 września: Odjazd na paradę i parada. O godz. 1 po południu śniadanie, które wyda prezydent rzeczypospolitej w namiocie, ustawionym na polu wyścigowem w pobliżu Reims. Na śniadaniu tem będą obecni: prezesowie izby i senatu, ministrowie, personal ambasady rossyjskiej, senatorowie i delegaci departamentu Marny, generał Brugère, główni naczelnicy wojska, biorącego udział w manewrach, członkowie rady wojskowej, kardynał-biskup reimski, prefekt Marny, mer, jego pomocnik i t. d. W przejeździe car zwiedzi kościół katedralny w Reims.

Wyznaczone na d. 20 września przedstawienie w teatrze pałacu w Compiègne, dopełni w razie sprzyjającej pogody wspaniała iluminacya elektryczna w parku.

Świtę cara podczas pobytu we Francyi stanowić będą następujące osoby: generał-adjutant baron Frederiks, generał-adjutant Hesse, kontradmirał Łomen, lejbchirurg Hirsz, generał-major hrabia Benkendorf, przyboczni adjutanci: Mosołow, książę Engełyczew, hr. Heyden i książę Orłow. W świcie carowej znajdują się: hrabina Hendrykow, dama dworu Naryszkin, frejlina Orbeliani i frejlina Olenina.

Zamach na Mac Kinleya.

Doniesienia z Buffalo stwierdzają, że dotychczas nie stwierdzono u prezydenta Mac-Kinleya zakażenia krwi, można też prawie z pewnością twierdzić, że do zakażenia krwi nie przyjdzie, jedynie można się obawiać innych komplikacyj, w obecnej chwili niespodziewanych. Sprowadzonych z Nowego Jorku aparatów roentgenowskich od Edisona dotychczas jeszcze nie używano. — W razie, gdyby stan zdrowia Mac-Kinleya w najbliższych dniach się poprawił, lekarze zrzekną się wydobycia drugiej kuli.

W każdym razie na pewien czas Mac-Kinley będzie musiał usunąć się od rządów. W obec tego zwraca na siebie powszechną uwagę mało dotąd poza Ameryką znana osobistość wiceprezydenta Unii, Teodora Roosevelta. Liczy on lat 45, ma za sobą przeszłość prawdziwie amerykańską. Urodzony w Nowym Jorku, udał się — powodowany nieokiełznaną fantazyą młodości — w dzikie stepy zachodu i tam prowadził przez dłuższy czas awanturniczy żywot „cowboya“. W szalonej jeździe konnej, w rzucaniu lassa i strzelaniu był niedościgniony. Po roku 1880 powrócił na szlaki cywilizowanego wschodu Ameryki północnej i piastował kilka z kolei urzędów politycznych. Jako prezydent policyi w Nowym Jorku, nie zjednał sobie sympatyi, ponieważ za surowo przestrzegał ustawy przeciw nadużyciu trunków.

W roku 1896 został sekretarzem w ministerstwie marynarkki. W wojnie o Kubę odznaczył się w stopniu pułkownika jazdy, został następnie gubernatorem Nowego Jorku, a w ubiegłym roku wiceprezydentem Unii.

Pod wrażeniem zamachu wszystkie prawie dzienniki amerykańskie roztrząsają kwestyę, w jaki sposób należy zwalczać anarchizm. Uważają one, że anarchizm jest chorobą zawleczoną z zagranicy i dlatego sądzą, że należy zaprowadzić jak najsurowsze środki przeciw emigrantom. Należałoby przytem — zdaniem prasy amerykańskiej — zmienić konstytucyę związkową tak, aby rząd centralny mógł zająć się tą sprawą, bez względu na poszczególne Stany.

Niektóre jednak dzienniki sądzą, że wprawdzie anarchizm dostał się do Ameryki północnej z Europy, jednakże już na miejscu powstał właściwy amerykański anarchizm, wyhodowany przez radykalną prasę, czego najlepszym dowodem jest to, że Czolgosz jest rodowitym Amerykaninem i tam wychowany.

Wszystkie stowarzyszenia anarchistyczne w Ameryce północnej wzięto już obecnie pod dozór policyi i będą one prawdopodobnie rozwiązane. Dzienniki donoszą, że jeżeli prezydent Mac Kinley wyzdrowieje, według ustawy sprawca zamachu może być skazany co najwyżej na karę więzienia dziesięcioletniego. Istnieje jednakże zamiar oskarżenia go równocześnie o gwałt publiczny, niedozwolone noszenie broni i t. d., gdyż według amerykańskiego kodeksu karnego wszystkie kary dodaje się, tak, że ostatecznie wypadłaby kara wyższa. Gdyby Mac Kinley umarł, Czolgosz zostałby skazany na śmierć. Ukaranie Czolgosza należeć będzie nie do trybunału związkowego, lecz do sądu Stanu New Jork, na którego terytoryum zbrodnię spełniono. Jeżeli Mac Kinley przyjdzie do zdrowia, zawdzięczać to będzie murzynowi, nazwiskiem Parkes, który wyrwał mordercy broń w chwili, gdy miał on dać trzeci strzał. Parkes jest kelnerem w Nowym Jorku.

Dzienniki londyńskie donoszą z Nowego Jorku, że tajna policya odkryć miała, iż zamach był skutkiem spisku, uknutego w Cincinnati. Pierwotnie miano zamiar zamordować prezydenta w obozie pod Cleveland, ale Czolgosz oparł się temu ze względu, że obóz znajdował się w pobliżu miejsca, gdzie mieszka jego rodzina. W Cincinnati uwięziono 2 osoby, w Cleveland 3.

W dalszym ciągu nadeszły z Ameryki następujące depesze, zostające w związku z zamachem na Mac Kinleya:

Buffalo, 11 września. Wczoraj o godz. 7 rano wydany biuletyn brzmi: Prezydent przepędził noc bardzo dobrze. Puls 118, ciepłota 100·4, oddech 28. W ciągu wczorajszego dnia zażądał Mac Kinley, aby mu podano gazety do przeczytania, lekarze jednak nie zezwolili na to. Prezydent rozmawiał również z otoczeniem o wielkich planach, które zamyśla przeprowadzić, gdy wyzdrowieje.

Nowy Jork, 11 września. Jak donosi *New York Tribune* z miejscowości Silver City, aresztowano anarchistę Antonia Maggio, który po zamachu na Mac Kinleya oświadczył był, że „ten musiał być jeszcze przed 1 października zamordowany“. Liczbę przebywających w Stanach Zjednoczonych anarchistów oceniają na 100.000.

Buffalo, 11 września. W biuletynie wydanym wczoraj o g. 3 m. 20 po południu powiedziano, że stan zdrowia Mac Kinleya od chwili wydania przedpołudniowego pomyślnego biuletynu nie zmienił się. Puls 100. ciepłota 100, oddech 28.

Buffalo, 11 września. **Wydany** wczoraj rano biuletyn, który wystawiono na wystawie, powitały tłumy publiczności z entuzyazmem.

Chicago, 11 września. Uwięziona Emma Goldmann najpierw zaprzeczyła, jakoby była tą poszukiwaną Goldmannówną. Przy policyjnem przesłuchaniu zeznała, że Czolgosza widziała tylko raz jeden w dniu 5 lipca w domu rodziny Isaaków, dokąd poszła w odwiedziny. Czolgosz życzył sobie wówczas poznać ją a ponieważ spieszyła się na dworzec kolejowy, więc odprowadził ją na dworzec, przyczem nie wiele tylko słów wymienili. Goldmannówna zaprzecza, jakoby coś takiego mówiła do Czolgosza, coby mogło nań wpłynąć, że zamach wykonał. Isaaka, będącego rzekomo wydawcą pism anarchistycznych aresztowano. Aresztowano również gospodarza domu, w którym uwięziono Goldmannównę, a wszyscy wymienieni są oskarżeni, że sprzysięgli się, aby zamordować Mac Kinleya.

KRONIKA

Lwów, 11 września.

— **Nadanie prezenty.** C. k. Namiestnictwo nadało opróżnione rz. kat. probostwo *regiae collationis* w Chełmie ks. Adolfowi Albinowi, dotychczasowemu plebanowi w Szczawnicy.

— **Komitet** Zjazdu przemysłowego w Krakowie zawiadamia, że p. Jan Goetz-Okocimski zaprosił uczestników Zjazdu do zwiedzenia browaru w Okocimie. Wycieczka ta odbędzie się w dniu 21 b. m. po południu i będzie stanowiła zakończenie Zjazdu.

P. Minister handlu bar. Call nie mogąc brać udziału z Zjeździe, wydelegował zastępcę w osobie p. Gustawa Dobieckiego, sekretarza ministeryalnego.

— **Wspaniały dar.** P. Edward Micewski z Tuczemp darował jarosławskiej szkole realnej kompletny gabinet ornitologiczny, przechowany w szafach oszklonych, obejmujący przeszło 400 sztuk doskonale wypchanych krajowych i zagranicznych ptaków. Szlachetny ofiarodawca obdarzając jarosławską szkołę realną, zastrzegł sobie tylko, że zbiór ten po wieczne czasy utrzymywany będzie jako całość i nosić będzie nazwisko ofiarodawcy, a prócz tego, że publiczności miejscowej w dniach przez dyrekcyę zakładu oznaczyć się mających, wolno będzie gabinet ten oglądać. Rada szkolna krajowa w imieniu zakładu przyjęła tę darowiznę i wystosowała do p. Edwarda Micewskiego gorące podziękowanie. W dniu 21 z. m. rozpoczęto przewóz tego cennego zbioru z Tuczemp do Jarosławia pod dozorem p. dyrektora dr. Ralskiego i umieszczono w nowo wybudowanym gmachu przy ulicy Kraszewskiego, gdzie szkoła realna tymczasowo się mieści. Od 1 b. m. ten gabinet ornitologiczny jest do oglądania przez szerszą publiczność.

— **W sprawie kradzieży** w banku p. Jonasza toczy się dalej śledztwo. Policya aresztowała kilka podejrzanych osób.

— **1000 K. nagrody** zdeklarował się oficyalnie p. Jonasz dać temu, kto da wskazówki, któreby umożliwiły schwytanie włamywaczy do jego kantoru w nocy z soboty na niedzielę.

— **Wycieczka do Podhorzec.** Wydział galic. Stowarzyszenia kolejarzy urządza na zakończenie sezonu tegorocznych wycieczek w niedzielę, dnia 15 b. m., jeszcze jedną wycieczkę do Podhorzec. Wyjazd ze Lwowa o godzinie 6 rano (czas kolejowy), powrót do Lwowa około godziny pół do 11 wieczorem. Cała podróż tam i z powrotem kosztować będzie 3 K. W razie niepogody odbędzie się wycieczka w niedzielę, 22 b. m.

= **Policya w Żółkwi** poszukuje służącej Antoniny Bednarskiej z Knihinia, średniej brunetki, ospowatą, z liszajem na brodzie, która umknęła 9 b. m., skradłszy rzeczy, bieliznę, zegarek i kólczyki, wartości 200 K.

= **Nasza służba.** Jan Karapała vel Zacharko z Dobrostan, lat 27, z blizną na czole, otrzymawszy od swego służbodawcy p. W. Pozowskiego dwa banknoty po 20 K. do zmiany, uciekł w niewiadomym kierunku.

= **Świętokradztwo.** Z cerkwi metropolitalnej św. Jura zbrodnicza ręka ściągnęła z ołtarza Pana Jezusa srebrne wota, mianowicie trzy mniejsze i jedno większe serce z promieniami, oraz srebrny krzyżyk, wysadzany drobnymi kamieniami.

= **Zgubiono** sygnet złoty z napisem dr. D. R.

= **Złożono** w policyi znalezioną książeczkę pocztowej Kasy oszczędności, wystawioną na imię Heleny Halpern z Brodów.

— **Dobrą zapłatę** za zastępstwo otrzymał od sklepikarki Antoniny Brunarskiej, utrzymującej grajzlernię w ul. Sykstuskiej pod l. 62, uproszony o zastępstwo Władysław Bielawski. Gdy Brunarska powróciła z miasta, a Bielawski upomniał się o zapłatę za zastępstwo, energiczna grajzlerniczka schwyciła butlę szklaną i tak go nią po głowie utraktowała, że musiano wzywać pogotowie Tow. ratunkowego, które opatrzyło rany.

— **Jubileusz 25-letniego istnienia kolei tarnowsko-leluchowskiej.** Dnia 18 sierpnia b. r. upłynęło 25 lat od czasu otwarcia kolei tarnowsko-leluchowskiej, jako pierwszej kolei wybudowanej przez państwo w Galicyi. Celem uczczenia tej w rozwoju sieci kolei państwowych pamiętnej chwili, odbędzie stę staraniem umyślnie w tym celu zawiązanego komitetu, złożonego z wyższych urzędników krakowskiej dyrekcyi kolejowej, w dniu 15 b. m. w Nowym Sączu uroczystość, na którą złożą się uroczyste nabożeństwo w kolejowej kaplicy o godzinie 11 przed południem i wspólne śniadanie o godzinie pół do 1 w południe.

— **Kradzież w kościele.** Ze wsi Kaniowej, w dyecezyi krak[illegible]skiej, donoszą, że dnia 8 b. m. skradziono tam kielich, wartości 4[illegible]0 zł., przez włamanie się do szafki.

— **Śmiertelny wypadek.** Z Brzozowa donoszą: Pięćdziesięcioletni włościanin Czarnota z Wołodza, wracając onegdaj około godziny 9 wieczorem z Niewistki czółnem przez San, wypadł z niego i utonął.

— **Pożary.** W ostatnich dniach padły ofiarą ognia: W Wojniczu tamtejsze budynki gospodarcze ze wszystkimi tegorocznymi zbiorami i narzędziami, a w Krywuli ad Bratkowce lutrownia bar. Juliana Brunickiego z zapasem 18 hektolitrów wódki, oraz obok stojąca karczma i stajnia.

— **W Radowcach** spaliła się szkoła rolnicza. Ogień zdaje się był podłożony, gdyż wybuchł równocześnie w zakładzie w trzech punktach. Szkoda wynosi 20.000 K.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: We Francyi, Adolf Oskierko, syn ś. p. Kajetana Oskierki i ś. p. Stefanii z ks. Radziwiłłów, 1° voto Arkadyuszowej hr. Chrapowickiej, w 33 roku życia.

W Ślemieniu, Zofia Pilarzówna, b. nauczycielka w Jeleśni.

— **Zamach morderczy na manewrach.** Ze Strassburga donoszą: Podczas ćwiczeń wojskowych dwa ostre strzały zraniły dwóch żołnierzy. Zdaje się, że strzały te były wymierzone do majora, który stał obok tych żołnierzy. Sprawcy nie zdołano odkryć.

— **Niemiecka wystawa** miast i urządzeń miejskich odbędzie się w roku 1903 w Dreznie. Trwać będzie od 1 czerwca do końca września, a do udziału w wystawie dopuszczone są wszystkie miasta niemieckie, liczące co najmniej 25.000 mieszkańców. Wyjątkowo mogą być i mniejsze miasta do wystawienia swych okazów zawezwane. Celem wystawy jest stwierdzenie stanu urządzeń miast w Niemczech z początkiem XX wieku.

Program wystawy obejmuje 14 następujących grup: 1. Urządzenia komunikacyjne, oświetlenie, bruki, odwodnienie, mosty i porty. 2. Architektura i budownictwo miejskie. 3. Starania gmin o uprawę sztuk. 4. Hygiena publiczna, wodociągi, ogrody publiczne, boiska dla zabawy, czyszczenie ulic, kanalizacya, rzeźnie, targowice, wagi publiczne, urządzenia pogrzebowe i t. d. 5. Szkoły gminne. 6. Opieka nad ubogimi, domy gminne. 7. Opieka nad chorymi, szpitale. 8. Opieka nad niezdolnymi do pracy i starcami. 9. Inne urządzenia i fundacye dobroczynne 10. Regulacya miast, policya budowlana i sprawy mieszkań. 11. Dalsze urządzenia policyjne, jak ochrona przemysłowa, przepisy i straże ogniowe. 12. Miejskie zakłady przemysłowe. 13. Kasy oszczędności i instytucye pożyczkowe. 14. Wewnętrzna administracya, urządzenia rachunkowe i biurowe.

Do udziału w wystawie dopuszczeni są również przemysłowcy, zajmujący się wytwarzaniem urządzeń miejskich.

— **Siedmioletni podróżnik.** Na dworzec Saint-Lazare w Paryżu przybył w tych dniach malec w żółtych trzewikach, krótkich spodeńkach z kuferkiem, workiem podróżnym i t. d. Gdy po francusku wcale nie potrafił się porozumieć, zaprowadzono malca do najbliższego biura policyi. Tu zabawny podróżnik nie odezwawszy się jednem nawet słowem, zdjął czapeczkę, na podszewce której widniał cały szereg objaśnień: — Nazywam się Iks... urodzony w Bostonie. Ojciec jest.... Mam pieniądze u tego i tego bankiera, a podróżuję, by się czego nauczyć.

Urzędnicy osłupieli. — Jakto? — odezwał się jeden z nich po angielsku — przybywasz do Francyi, nie umiejąc po francusku? — A właśnie, tu chcę się nauczyć — odparł malec. Na zapytanie o wiek, objaśnił: siedm lat. Następnie dziarsko nasunął czapeczkę, przywołał dorożkę i pojechał do „swego bankiera“.

— **Trup w kufrze.** Z Paryża donoszą: Policya tutejsza wpadła na trop zbrodni, spełnionej w ostatnich dniach sierpnia. W tym czasie znaleziono w dzielnicy Malakoff, kufer, a w nim odkryto trupa młodego mężczyzny. Stwierdzono już, że morderczynią jest rzekomo wdowa Marya Clement vel Klara Bossing, Niemka, a zamordowanym jej były kochanek, 28-letni urzędnik telegrafu, Kazimierz Larmet. Larmet miał zamiar porzucić kochankę, aby w myśl życzenia rodziców zaślubić jakąś dziewczynę na południu Francyi. W obec tego Klara Bossing, chorująca na histeryę, w przystępie szału zazdrości zamordowała Larmeta, a zwłoki włożyła do kufra. Zdradził ją kolporter gazet, którego Bossingowa zamierzała przekupić, aby kufer spalił na cmentarzu. — Sprawa ta budzi w Paryżu wielkie wrażenie.

— **Tragedya w górach.** Franciszek Cantarano sprowadził przed kilku dniami do swego domu w Castelvolturno pod Casertą piękną neapolitankę Karmelę Nardi, niedawno poślubioną żonę. Ponieważ młoda kobieta nie znała okolicy, przeto urządzano codziennie wycieczki. Pewnego dnia udali się oboje już o 3 rano na jedną z okolicznych gór, aby z niej obserwować wschód słońca. Zjedli następnie na górze śniadanie i o 9 zabrali się do odwrotu. Szukając kwiatów oddaliła się Karmela od swego męża tak daleko, że ten stracił ją z oczu i sądził, że wpadła w przepaść. Pełen rozpaczy, zaczął ją wołać po imieniu, pochylał się wszędzie, aż wreszcie stracił równowagę i runął w przepaść, w której znaleziono go później ze strzaskaną czaszką. Karmela również wpadła w przepaść, suknie jej zaczepiły się jednak o gałęzie drzewa i młoda kobieta w ten sposób uratowała się od śmierci. Udało jej się wydobyć i powrócić na górę. Teraz sama zaczęła się obawiać o męża. Stanęła przed przepaścią, w którą runął jej mąż. Gdy spostrzegła jego zwłoki, padła bez przytomności na ziemię. Tu ją też w podartych sukniach znaleźli pasterze. Udało im się co prawda przywrócić ją do życia, biedaczka jednak z przerażenia straciła zmysły.

— **Wypadek na kolei.** Na dworcu w Schwerin w Meklemburgu przejechał pociąg dwóch urzędników pocztowych, chcących przejść przez tor kolejowy. Jeden z urzędników zmarł w krótkim czasie, drugi zaś ma połamane żebra.

— **„List jedwabny“** wystosowany przez cesarza chińskiego do cesarza Wilhelma, stanowi w swoim rodzaju arcydzieło chińskiej sztuki hafciarskiej. Oprawę listu stanowi żółtym jedwabiem (barwa cesarska) powleczona teka, a na pierwszej stronie widnieje nader artystycznie wykonany i bogaty haft ze złota i jedwabiu. Po środku w podłużnym kwadracie widnieje cały szereg wypukłych haftowanych liter, niezawodnie oznaczających adres odbiorcy, w około fantastycznym szlakiem wiją się złote smoki, barwne kwiaty, arabeski i t. p. Do zamknięcia teki służą nader pomysłowe zapinki z kości słoniowej.

Sam list cesarski pisany nader artystycznie, cały na żółtym jedwabiu, stanowi szereg pojedyńczych szczelnie jeden na drugim składanych pasów; całkowicie rozłożony mierzy przeszło 4 m. długości; rękopis należy czytać od góry ku dołowi. Pierwszą i ostatnią stronę listu zdobią tak przepiękne hafty ze złota i barwnych jedwabiów, iż nawet widziane z bliska czynią łudzące wrażenie emalii.

Cesarz Wilhelm polecił list, jako okaz zarówno politycznej jak i artystycznej doniosłości, wcielić do zbiorów muzeum Hohenzollernów.

— **Rozbójnik na bicyklu.** Na karetkę pocztową, idącą z White Cliffr do Wilconnia w Australii, napadł przed kilku dniami uzbrojony rozbójnik na rowerze i grożąc rewolwerem 3 podróżnym, ograbił ich z kosztowności i pieniędzy, oraz zabrał pocztę.

— **Kongres lekarzy egipskich.** Od 10 do 12 grudnia r. b. odbędzie się po raz pierwszy w Kairze kongres lekarzy egipskich, na który otrzymają też zaproszenia wybitniejsi lekarze europejscy. Przedmiotem prac kongresu, którego protektorem jest kedyw, będą głównie objawy chorób, panujących najczęściej nad Nilem, jak gorączka żółciowa, cierpienia wątroby, — i sposoby ich leczenia. Nadto kongres zajmie się ustanowieniem odpowiednich środków sanitarnych, w celu skutecznego zapobiegania epidemiom, dziesiątkującym ludność Egiptu.

— **Olbrzymiej kradzieży** marek pocztowych dokonano w tych dniach w oddziale pocztowym wszechamerykańskiej wystawy w Buffalo, w stanie New-York.

Pomimo wyznaczonej przez przewodniczącego oddziału nagrody w sumie 1000 marek, dotychczas nie zdołano wpaść na trop złodziejów.

Wszystkim międzynarodowym urzędom policyjnym przesłano szczegółowy wykaz skradzionych cennych marek, wśród których znajdują się całkowite zbiory okazów nieużytych, stanowiących osobliwości zarządów państwowych.

Notatki literacko-artystyczne.

„**Otchłań**“, dramat dr. T. Kończyńskiego, przedstawiony po raz pierwszy w sobotę a powtórnie w poniedziałek na scenie teatru miejskiego we Lwowie, wywołał ogólne zajęcie. Głosy krytyki przyznają zgodnie utworowi wiele zalet a młodemu autorowi niepośledni talent. I tak między innymi p. Kl. K. w *Dzienniku Polskim* pisze: „Otchłań jest dziełem prawdziwego talentu, który w sobotę może zanadto naturalistyczny i chłodny, ale niemniej wierny, a konsekwentny wyrzeźbił to dzieło“.

Dr. Flach w *Przedświcie* czyniąc wiele uwag, nie szczędzi autorowi uznania. „Otchłań — pisze — nie zawsze może zadowolić widza, ale prawie zawsze go zajmuje W czytaniu nieco za powolna, ze sceny działa. Kto napisał „Otchłań“, dał dowód wielkiej dojrzałości umysłu“.

P. G. Zapolska w *Słowie Polskiem* zamieściła dwa obszerne feljetony, w których poddaje utwor dr. Kończyńskiego wyczerpującej a pochlebnej ocenie. „Otchłań“ — powiada p. G. Z. — jest to dzieło niepospolite, wyborne w założeniu, jako komedya charakterów zupełnie bez zarzutu i dające świadectwo, że pan Kończyński ma wielki talent. w bardzo szlachetnym kierunku, bardzo samodzielny i kierujący się niezwykłym scenicznym instynktem i dużą znajomością publiczności.

W ten sam mniej więcej sposób, czyniąc gdzieniegdzie pewne zastrzeżenia omawiają utwor inne pisma miejscowe, oddając zarazem wielkie pochwały naszemu warszawskiemu gościowi p. Żelazowskiemu i naszym artystom. I tak dr. Flach pisze: „Dramat wypadł dobrze w części i dzięki artystom. P. Żelaz[illegible] nigdy nie był tak skończ[illegible] zimny i nieubłagany, obłu[illegible] rę potrzeby, budził lodowa[illegible] nałym typem chłodnego eg[illegible] wsze nad takie szablonowe [illegible] dualne postacie, muszę jednak stwierdzić, że artysta bardzo trafnie obiera sobie właściwe role; w tem może leży główne źródło powodzenia. P. Roman, jako stary Hanusz, był bardzo charakterystycznym, tylko nieco za silnie akcentował w Hanuszu szlachcica, zrodzonego na roli i zawsze rubasznego. Rola młodego Hanusza leżała w rękach p. Tarasiewicza, który wybornie umiał oddać apatyczną naturę Władysława, nie przestając budzić zaciekawienia. Z kobiecych ról duża pochwała należy się p. Jankowskiej za bardzo trudną rolę Maryni. Czemu p. Węgrzynowa grała panią Barowską, powiedzieć nie umiem“.

P. G. Zapolska niemniej pochlebnie ocenia grę artystów:

„Przedewszystkiem należy podnieść w p. Żelazowskim szlachetne pojmowanie artystycznego zawodu. Nie lękał się wprowadzić na scenę sztukę, dającą pole innym artystom do popisu i sam jedynie tylko na tem mógł zyskać. Otoczony doskonałą grą, sam miał to zadowolenie, iż nikt nie psuł mu jego, obmyślanej do najdrobniejszych i najpiękniejszych szczegółów roli. Żelazowski był tym, którego nam nakreślił autor. I nietylko był to karyerowicz, dążący wszelkiemi siłami do zrobienia fortuny i nabycia znaczenia, nietylko zmysłowy smakosz polujący na niewinne dziewczęta lub wytrawne kokietki, lecz było tam coś więcej z tej groźnej siły niszczącej w gestach, jakiemi Żelazowski brał w posiadanie, czy to miasto niewidzialne, a przecież tak wybornie przez autora na scenie żyjące, czy to którąkolwiek z kobiet zwabionych jego wzrokiem i dziwnym, nęcącym uśmiechem. Subtelność szczegółów gry przejmowała podziwem. Słowa, które wymawiał Żelazowski, były pełne szczerości, ale należało śledzić chwilami konwulsyjne drgania rąk, nagły skurcz twarzy — zmianę rysów — błyski oczów, aby oczuć i zrozumieć, kim jest Podosocki.

Zaraz po Żelazowskim postawić muszę pana Fiszera. Dawno już nie zdarzyło mi się widzieć Fiszera grającego tak wspaniale, jak sobotniego wieczoru. Rola przypadła widocznie do gustu artysty. I Fiszer zabrał się do roboty. Nie pożałował swej inteligencyi, talentu dowcipu. Tysiące drobiazgów rozrzuconych hojnie, a z całą skromnością prawdziwego artysty, cechowały tę kreacyę. „To było wielkie! wielkie! wielkie!“ — możemy powtórzyć z nim razem. — „Wielkie“ było takie przeprowadzenie roli przez Chmielińskiego. Ta tragiczna postać prezydenta, na którym dopuszczają się szantażu pozostawiła w umysłach widzów olbrzymie wrażenie. Autor i artysta wspierali się tu wzajemnie.

Kończyński napisał przepyszną kartę — Chmieliński ją przeżył w oczach widzów. Przeżył również swą rolę i Tarasiewicz, bo tu o grze mowy być nie może. To było tak odczute, tak głęboko pochwycone, i ujęte — ten — człowiek blady, dziwny, ciągnący ku sobie swą nerwową melancholią, że od pierwszej chwili, gdy Tarasiewicz zjawia się na progu sceny ma się dla owego Władka wielką, bezgraniczną litość.

Role takie stanowią wytyczne punkta w karyerze artysty, a ról tych miał Tarasiewicz już kilka. Coraz więcej zaznacza się Tarasiewicz jako nadzwyczaj poetyczna i piękna natura artystyczna, poparta wysoką inteligencyą. Co do Romana mam pewne zastrzeżenia z powodu jego roli. Nie wynikły one z winy artysty. Roman miał najcięższą rolę do odtworzenia Przedstawiał w sztuce charakter dodatni, a wiadomo, iż te typy najgorzej wychodzą na scenie. Roman jednak, sam bardzo serdeczny w tonie i sposobie gry, nadał się dobrze do postaci Hanusza — lecz to jeszcze nie wszystko. Duchowy podkład roli był, dzięki warunkom indywidualnym artysty — lecz w tej roli należało niezmiernie umiejętnie rozliczyć sobie i pokombinować nie tylko efekta gry, ale i siłę głosu.

Pan Feldman był swobodny, wyborny — pełen zgryźliwej ironii; pan Kwiatkiewicz znów dał skończoną sylwetkę, narysowaną wyraziście, pomimo, że miał zaledwie szkicową do przedstawienia postać.

Co do pań, prym wiodła panna Jankowska, której w udziale przypadła prześliczna rola Maryni. Na miłe wrażenie, jakie w tej postaci uczyniła artystka, złożył się jej duży szyk, zwinność, spryt, lekkość w grze i elegancya Zwłaszcza ten ostatni przymiot posłużył pannie Jankowskiej znakomicie. Była *ausgelassen*, a mimo to nie wkroczyła ani na chwilę w dziedzinę trywialności. Przytem widoczne było, iż panna Jankowska myślała dużo nad swoją rolą. Mimiczną część gry miała niezmiernie szczęśliwą i tylko chwile przełomowe, w których wybucha rozpaczliwa trwoga, miały trochę jakby lękliwej niepewności.

Pani Rybicka doskonałym tonem wypowiedziała wyborny dowcip o „Quo vadis“ Sienkiewicza, — pani Węgrzynowa walczyła elegancko z nieodpowiednią dla siebie rolą. a pani Ogińska ślicznie wyglądała w złotorudej paryskiej fryzurze. Inne panie dopomagały do powodzenia sztuki według swej możności“.

Z teatru. Najbliższemi nowościami b[illegible] stawienia wieczorne rozpoczynać się będą o godzinie 7.

(*z. s*) **Michał Druker,** znany zaszczytnie polski skrzypek, od lat kilku stale mieszkający w Wiedniu, w tych dniach pozyskany został na koncertmistrza dla słynnej „symfonicznej orkiestry wiedeńskiej“, dyrygowanej przez Augusta Häusera. Prof. Druker wrócił obecnie z *tournée* artystycznej, w ciągu której wraz z orkiestrą Filharmonii monachijskiej koncertował w stolicy Bawaryi, oraz w Kolonii; własny zaś koncert dawał w Holandyi — w Scheveningen, tudzież w Ischl, gdzie grał na koncercie Dworskim w obecności Najj. Pana Zdobywa on wszędzie dla dzieł polskich kompozytorów rozgłos i uznanie, grywa bowiem przeważnie utwory: Żeleńskiego, Noskowskiego, Münchheimera, Zarzyckiego, Wieniawskiego i Górskiego. Uczniowie jego cieszą się także wielkiem powodzeniem. Jednego z nich (Wenty) zaangażowała obecnie Filharmonia warszawska; drugi, Polak, chociaż nosi obce nazwisko (Darnay), otrzymał zaproszenie na koncertmistrza orkiestry symfonicznej w Londynie. Dyrektor Safanow wzywał w tych czasach prof. Drukera (który urodził się w Kijowie), na kierownika klasy skrzypcowej w konserwatoryum w Moskwie, ale artysta nasz propozycyę odrzucił, tu bowiem w Wiedniu karyera muzyczna przedstawia dla niego szersze horyzonty.

Nakładem Macierzy Polskiej wyszły w ostatnich kilku miesiącach następujące dziełka:

„Astronomia“ czyli „Nauka o wszechświecie“ podług K. Flammariona opracowała K. T. z 57 rycinami w tekście, str. 186. Cena w broszurce 60 hal. (Biblioteka Macierzy Polskiej nr. 11).

„Wolne chwile“, powiastki i gawędy rozmaitych autorów polskich (Skarbka, Rzewuskiego, Chodźki, Czajkowskiego, Siemieńskiego, Wilkońskiego, Korzeniowskiego, razem 8 powiastek) wydał dr. Konstanty Wojciechowski z 8 rycinami, L. Winterowskiego, str. 228. Cena w broszurce 50 hal. (Biblioteka Macierzy Polskiej nr. 12).

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie

Dziś we środę wznowienie „Rozbitki“, komedya w 4 aktach Józefa Blizińskiego. Ostatni i pożegnalny występ p. Romana Żelazowskiego, artysty i reżysera teatrów warszawskich.

We czwartek po raz pierwszy „Jabuka“ czyli „Święto jabłek“, operetka w 3 aktach Gustawa Davis i Maksa Kalbeck, przekład Adolfa Kitschmana, muzyka Jana Straussa. W głównych rolach wystąpią p. Kliszewska, Kasprowiczowa. Łopatyńska, pp. Krzemieński, Jaroński, Lelewicz, Kiczman, Paszkowski i inni.

W piątek po raz drugi „Jabuka“ czyli „Święto jabłek“, operetka w 3 aktach Gustawa Davis i M. Kalbeck, przekład Adolfa Kitschmana, muzyka Jana Straussa.

W sobotę po raz pierwszy „Życie we dwoje“, komedya w 3 aktach Henryka Boccage, tłómaczył M. Sachorowski.

W niedzielę „Trzy życzenia“, operetka w 3 aktach Ziehrera. Ostatni pożegnalny występ Heleny Schuppówny.

Z Izby sądowej.

(Zabójstwo).

Lwów, 11 września.

Rozprawa karna przeciw Matwijowi Żyruch o zbrodnię zabójstwa zakończyła się wczoraj wieczorem.

Na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych, którzy pytanie w kierunku zabójstwa zaprzeczyli a natomiast potwierdzili pytanie w kierunku występku przeciw bezpieczeństwu ciała, wydał trybunał wyrok, skazujący Żyrucha na 10 miesięcy aresztu.

(Kradzież).

Po ukończeniu poprzedniej rozprawy rozpoczęła się wczoraj o godzinie 7 pod przewodnictwem radcy sądu kraj. p. Nahlika rozprawa karna przeciw Markusowi Wolfowi Lautersteinowi o zbrodnię kradzieży i Nachmanowi Friedmanowi o współwinę w tej zbrodni.

Akt oskarżenia zarzuca pierwszemu z podsądnych, że jako subjekt, zajęty w handlu korzennym Izraela Meizesa skradł na tegoż szkodę rozmaite towary, wartości przeszło 1900 koron. Drugiego zaś podsądnego oskarża prokuratorya Państwa o to, że kradzione przez Lautersteina towary, wiedząc, że one pochodzą z kradzieży, nabywał.

Oskarżenie wnosił zastępca prokuratora państwa p. Prokopowicz, bronili oskarżonych dr. Mileński i dr. Solański.

Po przeprowadzonej rozprawie wydał trybunał na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych o godzinie 11·30 w nocy wy-[illegible] sięgłych toczyła się dziś pod przewodnictwem radcy Sądu kraj. p. Wierzbickiego rozprawa karna przeciw Annie Czeplukowej vel Czepilowej. 18 letniej służącej, rodem z Kozówki o zbrodnię kradzieży kwoty 1.200 koron na szkodę swego służbodawcy Hermana Selzera.

Oskarżenie wnosił zastępca prokuratora Państwa p. Schneider, bronił emerytowany sekretarz sądowy Lewicki.

Na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych skazana została Czeplukowa na 1 rok ciężkiego więzienia obostrzonego postem co tygodnia.

(Złodziej-sportowiec).

Przed tym samym trybunałem sądu przysięgłych rozpoczęła się po ukończeniu poprzedniej rozprawa karna przeciw 34-letniemu Janowi Płochowi, służącemu bez zajęcia, 3 razy za zbrodnię kradzieży karanemu, o zbrodnię kradzieży.

Akt oskarżenia zarzuca podsądnemu cały szereg kradzieży, popełnionych na szkodę rozmaitych osób, a mianowicie, że u

1. p. br. Wandy Jokisz, oraz jej domowniczki p. Domiceli Langner zabrał gotówkę i kosztowności wartości 608 zł.;

2. na szkodę Fritza Hellera w Dreznie gotówkę i kosztowności wartości 6525 marek;

3. na szkodę Karola Hadrawy i Fr. Horodek wartości 100 kor. i 160 kor.

Oskarżony odziany w ubranie cyklistowskie, po części przyznaje się do winy.

Wyrok zapadnie wieczorem.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie donosi, że w dniu 22 sierpnia b. r. otwarto na razie tylko dla ruchu osobowego stacyę „Bachmaning“. położoną na linii lokalnej Lambach-Haag Hausruck w obrębie dyrekcyi kolei państwowej w Linzu. Otwarcie wspomnianej stacyi dla ruchu ogólnego nastąpi dopiero po wykończeniu drogi dojazdowej.

Handel kawą. Z Tryestu donoszą, że tamtejsza giełda towarowa uchwaliła nowy statut, wprowadzający uboczne terminowy handel kawą. Władze statut nowy odrzuciły. Wczoraj zebrali się członkowie stowarzyszenia importerów kawy i uchwalili rezolucyę, w której oświadczają, że jeżeli orzeczenie Rządu nie zostanie zniesione, cały handel kawy przeniesie się do Rjeki.

Złoto w Laponii. W Laponii odkryto pokłady złota; zawartość w nich złota ma być równie wielka, jak w kopalniach odkrytych w Alasce.

Upadłości w Niemczech. Z Berlina donoszą, że dotychczasowy rezultat rewizyi w akcyjnym Banku hipotecznym pomorskim okazał, że cały kapitał akcyjny i wszystkie rezerwy są bezpowrotnie stracone. Zdaje się, że także posiadacze listów zastawnych poniosą straty. Ogólna strata przechodzi trzydzieści milionów marek.

Zwiększenie szybkości pociągów kolejowych w Rossyi. Według informacyi pism petersburskich, projektowane jest zwiększenie szybkości pociągów: kuryerskich do 80 wiorst na godzinę, pocztowych do 50, osobowych do 45, towarowo-osobowych do 40 i towarowych do 30.

Wiedeń, 11 września. — (*Kursa giełdy wiedeńskiej).* Losy: a) procentowe: Austryackie zakładu krajowego z obl. pr. z r. 1880 3-prc. 253·—, Austr. zakł. kr. z obl. pr. z r. 1889 3-prc. 246·75, Tow. żegl. na Dunaju 100 zł. m. k. 4-prc. 490·—, Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 zł. 5-prc. 258·—, Węg. Banku hip. po 100 zł 4-prc. 244·75, Pożyczka serb. prem po 100 fr. 2-prc. 79·50, Tureckie oblig. prem. kolej. po 400 fr. 95·85, b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. 15·80, Zakł. kredyt. dla h. i p. po 100 zł. 398·—, Clary 40 zł. m. k. 154·—, Pożyczka m. Insbruku 20 zł. 83·—, Losy m. Krakowa 20 zł 76·—, Pożyczka m. Lublany 20 zł. 62·85, Ofen 40 zł. 168·—, Palffy 40 zł. m. k. 170.—, Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł. 48·—, Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. 24·—, Losy fund. Arcksięcia Rudolfa 10 zł. 58·—, Salma 40 zł. m. k. 234·—, Pożyczka Salzburga 20 zł. 79·—, Pożyczka St. Genois 40 zł. m. k. 268·50, Losy komunalne m. Wiednia z 1874 r. 397·—.

[illegible] 11 września. Targ zbożowy. [illegible] ach i po 50 klg.) Pszenica [illegible] o 7·95 Pszenica na wiosnę [illegible] Pszenica na maj-czerwiec [illegible] Żyto na jesień 7·06 do [illegible] wiosnę 7·34 do 7·36. Kukurudza na lipiec-sierpień —·— do —·—. Kukurudza na sierpień-wrześ. —·— do —·—. Kukurudza na wrzesień-paźdź. 5·40 do 5·41. Kukurudza na maj-czerwiec 5·42 do 5·43 Owies na wiosnę 7·29 do 7·30. Owies na maj-czerwiec —·— do —·—. Owies na jesień 6·97 do 6·98. Rzepak na sierpień-wrzesień —·— do —·— Rzepak wrzesień-październik 14·— do 14·10. Rzepak na styczeń-luty —·— do —·—. Olej rzepakowy na wrzesień-grudzień —·— do —·—.

Usposobienie: w kursach owsa silne zresztą spokojne. — Pogoda: pada deszcz.

Budapeszt, 11 września. Targ zbożowy. *(Kursa w koronach i po 50 klg.)* Pszenica na maj —·— do —·—. Pszenica na październik 7·85 do 7·86. Pszenica na kwiecień 8·29 do 8·30. Żyto na kwiecień 6·95 do 6·96. Żyto na październik 6·69 do 6·70. Owies na kwiecień 6·97 do 6·98. Owies na październik 6·57 do 6·58. Kukurudza na sierpień —·— do —·—. Kukurudza na wrzesień 5·11 do 5·12 Kukurudza na maj (1902) 5·12 do 5·13 Rzepak na sierpień —·— do —·—.

Oferty na pszenicę: mierne. — Chęć kupna: lepsze. — Usposobienie: przyjemne. — Pogoda: pochmurno.

Berlin, 11 września. (Wczorajsza giełda. wieczorna). Banknoty austryackie (podług obliczenia procent.) 85·35. Spirytus —·—.

Paryż, 11 września. Trzyprocentowa renta 101·77. Mąka 27·45.

Frankfurt, 11 września. Austryackie Kredyty 196·90, (kurs kwietniowy), Koleje państwowe —·—, Alpiny —·—, Disconto —·—, Laura —·—, Montany —·—.

Usposobienie: spokojne.

Giełda towarowa. Cukier surowy *loco* Aussig 21·60 do 21·70, *loco* Ołomuniec 19·95 do 20·05, *loco* Berno-Wiedeń 19·95 do 20·05, na październ.-grudzień *loco* Aussig 22·— do 22·10. Cukier w kostkach: *prima* 88·75 do 89·—, *secunda* 88·25 do 88·50. Spirytus kontyngentowany: *loco* Wiedeń 42·— do 42·40. Nafta kaukazka: *transito* Tryest 10·25 do 10·75, galicyjska przeźroczysta 33·50 do 34·—. *(Ceny w koronach.)*

Targ zbożowy.

Lwów, 11 września. Waluta koronowa. Cena za 50 kg. *loco* Lwów. Pszenica gotowa

7·50 do 7·70, pszenica na termina 7·25 do 7·50, żyto gotowe 6·30 do 6·60, żyto na termina 6·20 do 6·40, owies obroczny stary 6·80 do 7·—, owies na termina nowy 5·80 do 6·10, jęczmień pastewny 5·25 do 5·50, jęczmień browarniczy 6·25 do 7·—, rzepak 12·75 do 13·25, lnianka 10·50 do 11·—, groch pastewny 6·50 do 6·75 groch do gotowania 7·— do 9·—, wyka —·— do —·—, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik —·— do —·—, hreczka 6·50 do 7·—, koniczyna czerwona galicyjska 50·— do 55·—, biała 40·— do 60·—, szwedzka —·— do —·—, tymotka 20·— do 22·—, kukurudza 5·80 do 6·—, nowa —·— do —·—, chmiel stary —·— do —·—, nowy za 56 kilo 100·— do 115·—.

Spirytus *loco* za 50 litr. gotowy *paritas* Tarnopol 17·— do 17·25, za 50 litr. *paritas* Tarnopol na termin 16·— do 16.50, waranty —·— do —·—.

Usposobienie: słabsze, ceny notują nominalnie.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan, jak donoszą dzienniki wiedeńskie, przyjął w dniu 4 b. m. na dłuższej prywatnej audyencyi kapitana sztabu generalnego Karola Wójcika, który powrócił z Chin, gdzie był przydzielony, jak wiadomo, do sztabu marszałka hr. Walderseego. Najjaśn. Pan odznaczył kapitana Wójcika orderem Żelaznej korony III kl. z dekoracyą wojenną.

Dzienniki czeskie donoszą, że w drugiej połowie bieżącego miesiąca odbędzie się w Ministerstwie skarbu konferencya w sprawie sanacyi finansów królestwa Czeskiego. W konferencyi wezmą pomiędzy innymi udział Marszałek kraju ks. Lobkowitz i poseł dr. Herold.

Dzienniki grackie utrzymują, że drugi batalion niemieckiego wschodnio-azyatyckiego pułku przybędzie w tych dniach do Tryestu i stamtąd przez Wiedeń uda się do Niemiec. W Lublanie i Cylei odbędą się wojskowe przyjęcia. Inne dworce będą podczas przejazdu dla publiczności zamknięte.

Tryestyński dziennik *Piccolo* donosi z Dubrownika, że tamtejsi Włosi demonstrowali przedwczoraj przed pałacem biskupim na korzyść rzekomych praw Dalmatyńców do kollegium św. Hieronima.

Bosnische Post upoważniona jest do zaprzeczenia wiadomości, jakoby ks. arcybiskup Stadler powołany został do Rzymu.

Biskup w Tryeście ks. Sterk zachorował tak niebezpiecznie, że lekarze zwątpili w jego życie. Jak wiadomo rozeszła się była pogłoska, że biskup Sterk został powołany do Rzymu w sprawie kolegium ś. Hieronima.

Ksiądz Witez, który stał na czele Dalmatyńców podczas napadu na kolegium św. Hieronima, został onegdaj zawezwany do generalnego wikaryatu w Rzymie, gdzie mu odczytano dekret o suspensyi *a divinis* i polecono wracać do swej dyecezyi.

Dzień dzisiejszy wyznaczony jest na spotkanie cara Mikołaja z cesarzem Wilhelmem na pełnem morzu pod Gdańskiem. Po przeglądzie floty, w której weźmie udział 20 niemieckich okrętów wojennych odbędzie się na pokładzie yachtu „Hohenzollern" obiad galowy. W towarzystwie cesarza Wilhelma znajduje się kanclerz hr. Buelow.

Dzienniki berlińskie donoszą, że „pokutniczy" książę chiński Czun przyjął zaproszenie cesarza Wilhelma na wielkie manewry w Prusach zachodnich i wyjedzie jutro do Gdańska.

Hamb. Nachrichten zapowiadają wielką ogólną akcyę przeciw anarchistom do której impuls dała policya berlińska. Oddział polityczny tej policyi wyśledził główne siedliska i kierowników ruchu anarchistycznego w Niemczech i zawiadomił o nich policye wszystkich państw. Na tej podstawie odbyły się już liczne przesłuchania i rewizye domowe u anarchistów w różnych miastach północnych i południowych Niemiec. Dotychczas jednak nikogo nie aresztowano.

Według doniesienia dzienników petersburskich, w rossyjskiem ministerstwie oświaty zbierze się wkrótce specyalna komisya, która zajmie się opracowaniem projektu reformy uniwersyteckiej. Do udziału w pracach komisyi powołani będą rektorowie uniwersytetów, niektórzy profesorowie i wyżsi urzędnicy ministerstwa oświaty. Za podstawę do obrad posłużą odezwy wszystkich uniwersytetów rossyjskich i wyższych zakładów naukowych, które, po zaopiniowaniu ich przez kuratorów okręgów naukowych, nadchodzą już do ministerstwa. Większość odezw tych oświadcza się za powrotem do ustawy z r. 1863, z autonomią uniwersytecką, wyborem rektora i profesorów i t. p. Przy opracowaniu projektu reformy uniwersyteckiej uwzględnione będą poglądy, wypowiedziane w dziennikach przez profesorów i inne osoby. Termina zwołania komisyi jeszcze nie oznaczono.

W myśl opracowanego w temże ministerstwie planu nastąpi zupełne przekształcenie szkoły średniej dopiero po upływie kilku lat, a mianowicie przekształcenie gimnazyów męzkich nastąpi ostatecznie w roku szkolnym 1904 — 1905 r. W ten sposób od sierpnia 1905 — 1906 roku szkolnego gimnazya będą już zupełnie zreformowane według nowego planu. Reorganizacya ostateczna szkół realnych dokonana będzie w 1905 — 1906 roku szkolnym, przyczem nowy program nauk wprowadzany będzie stopniowo.

Dziennik medyolański *Seccolo* notuje pogłoskę, jakoby z końcem października nastąpić miał w Wenecyi zjazd Ministrów spraw zagranicznych Austro-Węgier, Niemiec i Włoch.

Z Konstantynopola donoszą, że ambasador austro-węgierski baron Calice, uznał wyjaśnienie Porty w sprawie zamachu na austro-węgierskiego konsula w Prisreniu za niedostateczne, i zażądał dalszej satysfakcyi. W skutek tego aresztowano kilku urzędników tureckich.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wybory do Sejmu z miast.

Lwów. Przy dzisiejszych wyborach posłów na Sejm otrzymali niżej wymienieni kandydaci do godziny 1 po południu następującą liczbę głosów:

Dr. Małachowski w sali I.—226, II.—165, III.—151, IV.—182, V.—125, VI.—185, VII.—144, VIII.—144. Ogółem 1322 głosów.

P. Michalski w sali I.—227, II.—161, III.—150, IV.—189, V.—135, VI.—199, VII.—146, VIII.—148. Ogołem 1355 głosów.

JE. dr. Piętak w sali I.—187, II.—125, III.—96, IV.—110, V.—71, VI.—119, VII.—195, VIII.—134. Ogółem 1037.

Dr. Byk w sali I.—193, II.—104, III.—88, IV.—98, V.—71, VI.—87, VII.—81, VIII.—72. Ogółem 794 głosów.

P. Romanowicz w sali I.—237, II.—170, III.—157, IV.—201, V.—156, VI.—188, VII.—199, VIII—170, ogółem 1478 głosów.

Dr. Rutowski w sali I.—188, II.—121, III.—120, IV.—166, V.—124, VI.—159, VII—99, VIII—121, ogółem 1098

P. Bojko w sali I.—58, II.—76, III.—94, IV.—146, V.—109, VI.—129, VII.—91, VIII—109, ogółem 812 głosów.

Dr. Lilien w sali I.—55, II.—44, III.—47, IV.—83, V.—60, VI.—68, VII.—39, VIII.—45, ogółem 441 głosów.

Dr. Stroynowski w sali I. — 38, II. — 32, III. — 22, IV. — 20, V. — 19, VI. — 29, VII. — 72, VIII. — 69. Ogółem 301 głosów.

Dr, Dzieślewski w sali I. — 34, II. — 60, III — 53, IV. — 64, V. — 47, VI. — 65, VII. — 166, VIII. — 92. Ogółem 581 głosów.

Kraków, 11 września. (*Tel. prywatny*). Wybory rozpoczęły się o godz. 8 rano. Napływ wyborców szczególnie żydowskich bardzo wielki. Siedm sal zajęły setki głosujących. Do godz. 11 głosowało blisko 2.000 wyborców. W sali rady miejskiej stosunek głosów oddanych jest następujący: Z listy konserwatywnej otrzymali tu dr. Leo 89, Federowicz 83, Jaworski 79, Horowitz 67; dalej Kazim. Bartoszewicz 50; z listy demokratycznej: Rotter 39, Doboszyński 32, Gross 31, Kramarczyk 5, Daszyński 25. — W sali V. otrzymali: Leo 101, Federowicz 107, Jaworski 101, Horowitz 74, Bartoszewicz 49, Rotter 48, Doboszyński 37, Gross 35, Kramarczyk 6, Daszyński 33. Ten sam stosunek był w innych salach.

Kraków, 11 września. Do godziny 12 w południe (czas średn.-eur.) przedstawia się rezultat głosowania następująco: Dr. Juliusz Leo 991, Jan Federowicz 889, Leopold Jaworski 876, Leon Horowitz 781, Jan Rotter 731, Adolf Gross 569, Adam Doboszyński 552, Ignacy Daszyński 516, Kazimierz Bartoszewicz 399, Kramarczyk Wincenty 40, Bromowicz 1.

Brody, 11 września. Głosowało 301. Absolutna większość 151. Oktaw Sala 299. Dr. T. Rittel 1, dr. Feliks Kalach 1. Wybrany Oktaw Sala.

Brzeżany, 11 września. Tutaj głosowało 541. Wszystkie głosy otrzymał dr. Stanisław Schätzel. W całym okręgu Brzeżany-Złoczów oddano głosów 721. Jednogłośnie posłem wybrany dr. Stanisław Schätzel

Biała, 11 września. Głosowało 397. Dr. Stanisław Łazarski 372. Dr. Wilhelm Binder 24. Dr. Stanisław Lasiński 1. Wybrany dr. Stanisław Łazarski.

Drohobycz, 11 września. Głosowało 470. Leonard Wiśniewski 468. Jakób Bojko 1, Kazimierz Kostkiewicz 1. Wybrany Leonard Wiśniewski.

Jarosław, 11 września. Głosowało 524; absolutna większość 263. Dr. Władysław Jahl otrzymał 392. Jan Kwiatkowski 132. Wybrany dr. Władysław Jahl.

Podgórze, 11 września. W okręgu Podgórze-Wieliczka oddano głosów 489. Dr. Bardel otrzymał 2 głosy. 487 głosami wybrany Franciszek Maryewski.

Przemyśl, 11 września. Głosowało 690. Wybrany 682 głosami dr. Leonard Tarnawski. Reszta głosów rozstrzelona.

Rzeszów, 11 września. Głosowało 381. Jednogłośnie wybrany dr. Stanisław Jabłoński.

Wadowice, 11 września. Głosowało 217. Dr. Ferdynand Maiss 217.

Złoczów, 11 września. Głosowało 180. Dr. Stanisław Schätzel otrzymał 180.

(Uwaga: Z Brzeżan, które głosują razem ze Złoczowem, wyniku jeszcze nie ma.

Wiedeń, 11 września. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan zamianował prokuratora państwa w Stryju Adolfa Czerwińskiego i radcę sądu krajowego w Czerniowcach dr. Leona Grabscheida inspektorami sądowymi w Ministerstwie sprawiedliwości.

Wiedeń, 11 września. *Slavische Correspondens* donosi z Pragi, że na zaproszenie czeskiego komitetu wyborczego zebrali się wczoraj czescy posłowie do Rady państwa i byli posłowie do Sejmu na konferencyę w sprawie wyborów. Przebieg obrad uchwalono zachować w tajemnicy.

Praga, 11 września. Pod przewodnictwem hr. Oswalda Thuna odbyło się wczoraj posiedzenie wiernokonstytucyjnej szlachty niemieckiej, na którem obradowano w sprawie kompromisu z czeską szlachtą feudalną. Obrady uznano za tajne.

Tryest, 11 września. Na uroczystość spuszczenia na wodę nowego okrętu „Arpad" przybyli już wczoraj tutaj Najd. Arcyksiążę Józef August w małżonką, komendant c. i k. marynarki bar. Spaun, prezydent Izby deputowanych hr. Vetter, liczni posłowie i goście.

Tryest, 11 września. Dzisiaj odbyło się tutaj w uroczysty sposób spuszczenie na wodę nowego okrętu wojennego „Arpad". Obecni byli przytem: Najd. Arcyksiążę Józef August, ks. Ludwik Leopold bawarski, Najd. Arcyksiężna Augusta, która była matką chrzestną okrętu, admirał br. Spaun i i.

Lublin, 11 września. (*Tel. pr.*) Wszystkie tutejsze cukiernie, restauracye i zakłady gastronomiczne na żądanie gości usunęły z pośród prenumerowanych pism, *Berliner Tagblatt*, jako organ hakatystyczny.

Dolny Miholjac, 11 września. Przybył tu szef sztabu generalnego, generał br. Beck.

Budapeszt, 11 września. Węgierskie *Biuro Korespondencyjne* donosi o samobójstwie sekretarza ministeryalnego Karmanna. Przypuszczają, że powodem rozpaczliwego kroku były złe stosunki finansowe.

Budapeszt, 11 września. Dziennik urzędowy ogłasza dekret królewski zwołujący nowy sejm węgierski na 24 października i wzywający władze administracyjne do przedsięwzięcia nowych wyborów, które mają się odbyć w czasie od 2 do 11 października włącznie.

Budapeszt, 11 września. Poseł na sejm węgierski, b. sekretarz państwowy, dr. August Pulszky, zmarł dziś rano na udar sercowy.

Warszawa, 11 września. (*Tel. pr.*) Do egzaminów konkursowych w Politechnice warszawskiej, które się właśnie ukończyły, zgłosiło się ogółem 463 kandydatów.

Warszawa, 11 września. (*Tel. pr.*) W kościele PP. Wizytek odbył się ślub szambelana Adama hr. Tarnowskiego, sekretarza ambasady austro-węg. w Paryżu z księżną Maryą Czetwertyńską.

Warszawa, 11 września. (*Tel. pryw.*). Utworzono tu komisyę dla spraw teatrów rządowych pod przewodnictwem pomocnika generał-gubernatora Puzyrewskiego.

Berlin, 11 września. (*Tel. pr.*) Buchalter Chempel został tak silnie porażony prądem telefonicznym, że ledwo po pół godzinie przyszedł do przytomności. Chempel zaskarżył pocztę o wynagrodzenie w kwocie 2000 marek, ponieważ w tym dniu puszczono zbyt silny prąd.

Berlin, 11 września. *Nordd. Allg. Ztg.* umieszcza długi artykuł z powitaniem cara Mikołaja; dziennik powyższy powołuje się na pokrewieństwo między panującymi i na zasady polityki niemieckiej i rossyjskiej, które dążą do utrzymania pokoju europejskiego.

Berlin, 11 września. Celem zapobieżenia zawleczeniu chorób zakaźnych przez żołnierzy, powracających ze Wschodniej Azyi, zarządzono obostrzone środki ostrożności. Między innemi niedozwolono bezwarunkowo stykać się żołnierzom z publicznością podczas wyznaczonego okresu obserwacyjnego z Bremerhaven.

Gdańsk, 11 września. (*Tel. prywatny*). Umarł tu głośny swego czasu komisarz policyjny Natorra, który mając sobie przeznaczone dozorowanie towarzystw polskich, dał się poznać jako jeden z najzawziętszych przeciwników polskości.

Petersburg, 11 września. (*Tel. pryw.*). Prezesem teatrów warszawskich mianowany został K. R. Herszelman.

Kopenhaga, 11 września. Car z carową, angielscy królestwo i król duński przybyli tu dziś przed południem z Fredensborga i udali się na pokład yachtu „Standart", gdzie przed wyjazdem carstwa odbyło się śniadanie pożegnalne. Po południu odjechał car na „Standarcie" do Gdańska, a carowa na „Gwieździe Polarnej" do Kilonii.

Rzym, 11 września. Deputowany Barzilai wystosował do biura Izby deputowanych interpelacyę w sprawie zachowania się rządu włoskiego w obec manifestacyi miast chorwackich.

Konstantynopol, 11 września. Przybył tu ambasador turecki w Paryżu, Munir bej.

Pittsburg, 11 września. Usiłowania, zmierzające do zakończenia strejku, poszły w niwecz. Wydział zjednoczenia robotników stalowych odbył wczoraj w nocy posiedzenie, na którem uchwalono zerwać rokowania.

Londyn, 11 września. W kopalni węgla w Caerthilly nastąpił ubiegłej nocy wybuch, przyczem 20 górników zostało zasypanych. Zachodzi obawa, że wszyscy zginęli.

Buffallo, 11 września. Car Mikołaj nadesłał z Fredensborga do Mac Kinleya następujący telegram: Czuję się szczęśliwym, dowiadując się, że po ohydnym zamachu na pana, masz się pan obecnie lepiej. Przyłączam się do życzeń całego narodu amerykańskiego, abyś pan rychło powrócił do zdrowia.

Nowy Jork, 11 września. Szef policyi rozkazał ułożyć listę wszystkich anarchistów i poddać ich nadzorowi policyjnemu.

Podbój Transvaalu.

Kimberley, 11 września. Trybunał sądowy dla procesów o zbrodnię stanu skazał duchownego holenderskiego Ackermana na rok więzienia i 250 funtów grzywny, a kaznodzieję Herolda z Warrentown na $1^1/_2$ roku więzienia i 500 funtów grzywny.

Kapsztadt, 11 września. Dotychczas wydano 400 zezwoleń na powrót wychodźców do Johannesburga. W najbliższym czasie wydanych zostanie tysiąc dalszych takich zezwoleń.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 11 września 1901 — Zamknięcie giełdy (*Schlusscource*). Godz. 2 min. 30. Akcye austryackiego Zakładu kredyt. 621·50, Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 627·—, Akcye Anglobanku 262·50, Akcye Unionbanku 527·—, Akcye Länderbanku 400·—, Akcye Bankvereinu 439·50, Akcye Bodencredit —·—, Akcye galicyjsk. Banku hipotecznego —·—, Akcye Kolei państwowych 623·—, Akcye Kolei Południowej 84·50, Akcye Tramway *A)* 234·—, Akcye Tramway *B)* 229·—, Akcye Kolei Elbethal 464·—, Akcye Kolei Północnej 5560·—, Akcye Kolei Czerniowieckiej —·—, Akcye Alpiny 374·—, Akcye Rima Muranyi 419·—, Akcye Praskiego Towarzystwa żel. 1510·—, Akcye Fabryki broni —·—, Akcye Tureckie tytoniowe 278·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 92·30, Renta majowa 98·45, Austryacka Renta koronowa 95·55. Węgierska Renta koron. 92·60, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 91·15, 4 prc. Listy Banku krajowego 92·—, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 99·30, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 89·50, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 97·35, 5 prc. Listy Banku hipotecznego 109·—, 4-prc. Galic. Obligacye propinacyjne 96·45. — 4-prc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 92·70. Gal. pożyczka miasta Lwowa 87·75. Losy tureckie 95·75, Marki 117·10, Ruble 253·—.

Berlin, 11 września. — Giełda poranna (*Vorbörse*). Akcye kredytowe 196·75. Towarzystwo dyskontowe 173·90.

Usposobienie: spokojne.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki**.

Nadesłane.

Colosseum Thorna.

Od 1. września nowy wspaniały program, 10 nowych atrakcyj. **Lirico**, kwartet włoski. **Müller-Lipart**, muzykalny akt transformacyjny. **Black-Doblado**, ze swoimi 6 kozłami. **Bajerri**, przedstawiciel kompozytorów przy fortepianie. **Minos Styx**, Mefisto nowoczesny. **Elly de Blanca**, subretka. **Ell & Luy**, paryscy tancerze akrobatyczni. **Leopold & Falconi**, duetyści. **Sandor Kline**, brzuchomowca. **Amerykański Bioskop**, nowa serya żywych fotografij.

Codziennie o godz. 8 wieczór wielkie przedstawienie. — W niedzielę i święta dwa przedstawienia o godz. 4 po południu i 8 wieczór. — Co piątku Hig-Life. — Bilety są wcześniej do nabycia w biurze dzienników Plohna, ul. Karola Ludwika 9.

W Tarnopolu 5. września 1901.

Do Przedsiębiorstwa przywozu mebli

Aleksandra Salzera

we Lwowie, ulica Halicka liczba 1.

Z prawdziwą przyjemnością poświadczam, że ze zlecenia przewiezienia mebli ze Lwowa do Tarnopola wywiązałeś się Pan ku zupełnemu memu zadowoleniu. Wszystkie meble odstawione zostały, do mieszkania w Tarnopolu nieuszkodzone, szybko i w terminie umówionym. Nadto i tę okoliczność podnieść muszę, że cena, za jaką Pan podjąłeś się transportu, była niemal o 25% niższą od żądanej przez inną firmę. — Pański zakład każdemu przeprowadzającemu się jak najsumienniej polecić mogę.

Z poważaniem

Stanisław Srokowski

nauczyciel główny c. k. seminaryum nauczycielskiego.

Ruch pociągów osobowych c. k. kolei państwowych,

obowiązujący z dniem 15. lipca 1901 (Przyjazd i odjazd pociągów podany jest podług czasu środkowo-europejskiego)

Pociągi posp. (o godzinie)	Pociągi osob. (o godzinie)	przyjeżdżają do Lwowa [dworzec główny]
12·15		Z Czerniowiec, Itzkan, Constancy, Bukaresztu.
2·31		Z Krakowa, Orłowa, N. Sącza, Tarnowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego, Rzeszowa, Berlina, Wrocławia, Warszawy i Wiednia.
	3·35	Z Podwołoczysk, Tarnopola, Grzymałowa.
	6·10	Z Krakowa, Berlina, Warszawy, Wiednia, Tarnowa, Rzeszowa, Rymanowa, Sanoka, Przemyśla.
	6·20	Z Czerniowiec, Itzkan, Stanisławowa, Husiatyna.
	6·46	Z Brzuchowic (codziennie od 16/5 do 15/9 włącznie).
	7·45	Z Janowa.
	8·00	Z Tarnopola (Krasnego, Brodów).
	8·10	Z Ławocznego, Stryja, Chyrowa, Sanoka, Kałusza i Pesztu.
	8·15	Z Sokala i Rawy ruskiej.
	8·50	Z Krakowa, Zagórza, Łupkowa, Przemyśla, Wiednia, Berlina, Wrocławia, Orłowa od 15/6 do 15/9, Tarnowa, Pesztu.
	11·45	Z Rzeszowa, (Lubaczowa, Jarosławia, Sambora i Przemyśla).
	11·55	Z Stanisławowa, (Kōresmezō, Potutor, Chodorowa).
	12·55	Z Janowa.
	1·10	Z Skolego, Stryja, Kałusza, Chyrowa, (Ławocznego od 1/6 do 15/9)
1.35		Z Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Tarnowa, Rzeszowa, Rozwadowa, Przeworska, Sanoka, Chabówki i Zakopanego.
1·45		Z Czerniowiec, Itzkan, Bukaresztu, Gałacu, Jass, Husiatyna i Stanisławowa.
2·35		Z Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Grzymałowa, Husiatyna, Tarnopola i Brodów.
	3·14	Z Brzuchowic (od 16/5 do 15/9 w niedziele i święta).
	4·40	Z Sambora, Borysławia, Drohobycza, Stryja.
	5·35	Z Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy, Grzymałowa, Kozowy, Brodów.
	5·40	Z Czerniowiec, Itzkan, Stanisławowa.
	5·50	Z Krakowa, Berlina, Wrocławia, Wiednia, Wieliczki, Orłowa, Rozwadowa, Sambora, Chyrowa.
	6·00	Z Sokala, Bełzca, Lubaczowa, Rawy Ruskiej.
	7·36	Z Brzuchowic, (od 16/5 do 15/9 w niedzielę i święta).
8.40		Z Krakowa, Wiednia, Berlina, Wrocławia, Tarnowa, Lubaczoczowa, Sanoka, Pesztu, Przemyśla, Orłowa (od 1/7 do 15/9).
	8·50	Z Brzuchowic (od 16/5 do 15/9 codziennie).
	9·00	Z Janowa (od 1/5 do 15/9 w niedziele i święta).
	9·20	Z Czerniowiec, Itzkan, Bukaresztu, Husiatyna, Potutor, Koresmezō.
	9·41	Z Janowa (codziennie od 1/5 do 30/9).
	9·50	Z Krakowa, Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy, Tarnowa, Jasła, Przeworska i Rozwadowa.
	10·20	Z Podwołoczysk, Kijowa, Odessy, Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego.
	10·50	Z Ławocznego, Pesztu, Chyrowa, Kałusza, Borysławia.
		na dworzec „Podzamcze"
	3·12	Z Podwołoczysk, Grzymałowa, Tarnopola.
	7·40	Z Tarnopola i Brodów.
2·20		Z Podwołoczysk, Kijowa, Odessy, Grzymałowa i Brodow.
	5·11	„ „ „ Zaleszczyk, Kopyczyniec, Podwysokiego i Brodów.
	10·02	Z Podwołoczysk, Kijowa, Odessy. Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego.

Pociągi posp. (o godzinie)	Pociągi osob. (o godzinie)	odjeżdżają ze Lwowa [dworca głównego]
12·45		Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Rozwadowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego, Orłowa.
2·51		Do Itzkan, Czerniowiec, Stanisławowa, Bukaresztu, Constancy.
	4·15	Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Chyrowa, Sambora.
	5·45	Do Brzuchowic, (od 16/5 do 15/9 codziennie).
	6·25	Do Czerniowiec, Stanisławowa, Podwysokiego, Potutor.
	6·30	Do Podwołoczysk, Kijowa, Odessy, Brodów, Kopyczyniec.
	6·35	Do Ławocznego, Munkacza, Pesztu, Borysławia.
8·30		Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Lubaczowa, Orłowa, Chabówki, Zakopanego (od 1/5 do 30/9).
	8.40	Do Krakowa, Bogumina, Warszawy, Chyrowa, Przeworska, Rozwadowa, Tarnowa, Stróże, a od 15/6 do 15/9 włącznie, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza i Jasła.
	9·00	Do Skolego, Chyrowa, Kałusza, (do Ławocznego od 1/6 do 15/9)
	9·15	Do Janowa.
	9·25	Do Podwołoczysk, Brodów, Grzymałowa, Kozowy.
	10·20	Do Sokala, Bełzca, Lubaczowa, Rawy ruskiej.
	10·25	Do Czerniowiec, Stanisławowa, Potutor.
	1·25	Do Janowa (od 1/5 do 15/9 w niedziele i święta).
1·55		Do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy, Brodów), Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa.
	2·15	Do Brzuchowic (od 16/5 do 15/9 w niedziele i święta).
2·40		Do Czerniowiec, Itzkan, Stanisławowa, Husiatyna.
2·55		Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Jasła, Chabówki, Zakopanego.
	3·05	Do Stryja, Drohobycza, Borysławia, Sambora i Chyrowa (do Skolego tylko od 1/5 do 30/9).
	3·15	Do Janowa (codziennie od 1/5 do 30/9).
	3·26	Do Brzuchowic (codziennie od 16/5 do 15/9).
	3·30	Do Rzeszowa, Chyrowa, Przemyśla, Lubaczowa, Jarosławia.
	6·10	Do Stanisławowa.
	6·20	Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Orłowa (od 15/6 do 15/9), Tarnowa, Chyrowa, Mezö Laborcza i Pesztu.
	6·30	Do Janowa (od 1/5 do 15/9 w dnie powszednie, od 16/9 do 30/4 1902 codziennie).
	6·35	Do Ławocznego, Munkacza, Pesztu, Chyrowa, Kałusza
	7·10	Do Tarnopola i Brodów.
	7·25	Do Sokala i Rawy ruskiej.
	7·52	Do Brzuchowic (od 16/5 do 15/9 w niedziele i święta).
	9·30	Do Janowa (od 1/5 do 15/9 w niedziele i święta).
	10·30	Do Czerniowiec, Itzkan.
	11·00	Do Krakowa, Wiednia, Warszawy, Przeworska, Rozwadowa Rzeszowa, Orłowa, Tarnowa, Chyrowa, Rymanowa, Iwonicza, Chabówki, Zakopanego i Wieliczki.
	11·10	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Grzymałowa, Zaleszczyk i Podwysokiego.
		z dworca „Podzamcze"
	6·43	Do Podwołoczysk, Brodów, Kijowa, Odessy, Kopyczyniec
	9·42	Do Podwołoczysk, Kopyczyniec i Zaleszczyk. małowa, Kozowy.
2.08		Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały Iwania pustego, Grzymałowa, Kijowa i Odessy.
	7·32	Do Tarnopola i Brodów.
	11·32	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Podwysokiego i Grzymałowa.

Uwaga: Pora nocna jest oznaczoną ramkami. Czas środkowo-europejski jest późniejszy o 36 minut od czasu lwowskiego. W mieście wydają bilety jazdy: „Zwykłe bilety Ajencya dzienników J. St. Sokołowski w pasażu Hausmanna l. 9 od 7-mej rano do 8-mej godziny wieczorem, zaś zwykłe i wszelkiego innego rodzaju bilety, taryfy, ilustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. biuro informacyjne c. k. kolei państwowych (ulica Krasickich l. 5, w podwórzu, schody II. drzwi Nr. 52) w godzinach urzędowych (8—3, w święta 9—12").

CENNIK

lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 11 września 1901.

	płacą walutą K.	h.	żądają koron. K.	h.
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 k.) Ex dividende 20 kor. . . .	530	—	540	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 k.)	350	—	358	—
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk. (400 koron)	426	—	433	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 k.) .	525	—	535	—
Garb. w Rzeszowie po 200 zł. (400 k.)	—	—	100	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor. .	360	—	380	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 k.)	400	—	420	—
II. Listy zastawne za 100 K.				
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10%	109	50	—	—
„ „ „ 4½% „ los. w 50 l. .	97	30	98	—
„ „ 4% „ „ 60 l. po 200 K.	89	70	90	40
„ kraj. 4½% w. a. los w 51 l.	99	30	100	—
„ „ 4% w. a. los w 57 l.	92	—	92	70
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	93	30	94	—
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 4% los w 41½ lat	93	50	94	20
4% los. w 56 lat	90	90	91	60
III. Obligi za 100 K.				
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	96	—	96	70
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	101	50	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2em.)	101	—	101	70
„ „ „ 4½% (3em.)	98	70	99	40
Komunalne banku kr. (4em.) 4%	92	30	93	—
Kolej. lokalne ditto 4% po 200 k.	92	—	92	70
Pożyczki kraj. 6% wa. z r. 1873	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 koron z roku 1893	92	—	92	70
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 k.	87	50	88	20
„ „ 4½% „ 200 k.	97	—	97	70
IV. Losy.				
Miasta Krakowa po zł. 20 (40 k.)	73	—	78	—
M. Stanisławowa po zł. 20 (40 k.)	—	—	—	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	17	11	35
20 frankówka	18	90	19	15
100 rubli rosyjskich srebrnych .	250	—	254	—
100 rubli rosyjskich papierowych	252	50	254	—
100 marek niemieckich	117	—	117	50

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 10. września 1901

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	98.55	98.75
luty-sierpień	98.55	98.75
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	98.45	98.65
kwiecień-październik	98 45	98.65
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	191.—	193.—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	140.25	141.—
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr. .	170 60	171.60
„ „ 1864 po 100 zł . . .	211.75	213.75
„ „ 1864 po 50 zł. . . .	211.75	213.75
Listy zast. domen. państ. 120 zł. 5 pr.	299.—	301.—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	119.05	119.25
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr. . . .	95.55	95.75
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	96.—	97.—
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr. . . .	114.50	115.50
Kol. za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	494.—	496 —
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	120.50	121.50
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	95.10	96.—
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	428.30	430.30
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
w złocie za 200 zł. 5 pr. . .	—.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	96.35	97.55
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	96.65	97.65
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	93.40	94.40
Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	95.10	96.10
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	93 75	94.75
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	117.75	—.—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr. .	118.75	118.95
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	92.65	92.85
Węg. oblig. prop. za 100 zł. 4½ pr.	99.60	100.55
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	145.75	146 75
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	176 25	177 25
„ „ „ za 50 zł. (100 kor.)	176.25	177.25
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 pr.	93.30	94.30
Węgier za 100 zł. 4 pr.	92.25	93.25
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1880 za 100 zł. 5 pr.	258.—	260 —
Pożycz. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	105.25	106.25
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	91.75	92.75
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	101.75	102 75
Gal. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 za 200 k. 4 pr.	92.30	93.—
„ obl. prop. „ 1889 za 100 zł. 4 pr.	96.—	96.90
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	87.25	88.—
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—.—	—.—
Pożycz. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	79.50	81.50
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	—.—	—.—
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—.—	—.—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	94.25	95.25
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	252 25	254 25
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	246.75	248.75
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	103.—	104.—
„ „ „ „ los 4 pr.	93.—	93.50
Gal. akc. ban. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	109.70	110.15
„ „ „ „ los. 50 lat 4½ pr.	97.35	98 35
„ „ „ „ „ 60 lat za 200 kor. 4 pr.	89.50	90.25
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat.	90.90	91.20
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat.	94.—	94.50
„ „ „ „ 4 pr. stare . .	94.—	94.50
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	—.—	—.—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	99.—	99.60
Banku krajowego oblig. komun. 2 Emisya 5 pr.	101.25	101.75
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	98.75	99.50
Banku kraj. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	93.—	93.—
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	99.—	100.—
„ „ 50 lat los 4 pr.	99.—	100.—
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czeskiej kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	106.—	106.40
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 4 pr.	108.65	109.65
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	99 45	100.25
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	99.60	100.40
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	98.60	99.60
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	98.60	99.60
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr.	85.40	86.40
Kolej. Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	93.25	94.25
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	106.—	106.70
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	105.25	105.75
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	93.20	94 20
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. . .	16.—	16.90
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	398.—	400.—
Clary 40 zł. mk.	154.—	160.—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł. . .	83.—	87.—
Losy miasta Krakowa 20 zł. . . .	76.—	78.—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł. . .	62.85	64.85
Palffy 40 zł. mk.	170.—	179.—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł. . .	48.—	49 —
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. . . .	24.—	25.—
Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł. .	58.—	62.—
Salma 40 zł. mk.	234 —	244 —
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł. .	79.—	83.—
St Genois 40 zł. mk.	266.—	272.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł. .	—.—	—.—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	—.—	—.—
Pożyczka miasta Tryestu 50 zł. 4 pr.	175.—	—.—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-austr. 240 kor. . . .	265.—	267.—
Peszt. banku handl. 500 zł. . . .	2424 —	2426.—
Zakład kred. dla handlu i przem.	626.75	627 75
Węg. banku kredyt. 200 zł. . . .	631 —	632 —
Dolno austr. tow. esk. 500 zł. . . .	500.—	502.—
Galic. banku hipotecz. 200 zł. . . .	530.—	532.—
„ „ dla handlu i przem. 200 zł.	355.—	365.—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	400.50	401.—
„ Austro-węg. 1400 k.	1650.—	1658.—
„ Związkow. (Unionbank) 200 zł.	528 —	530 —
Czesk. banku związk. 100 zł. . . .	258.—	258.50
Zivnosteńska banka 100 zł.	265.—	266.50
L. Akcye Przedsiębiorstw transportow.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł. .	380.—	395.—
„ „ „ akcye zakład 200 zł. .	334.—	340.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	5500.—	5540.—
Kołomyj. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł. . .	524.—	527.—
„ wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	392.—	400.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	95.25	96 25
„ węg. galicyj. I. 200 zł. . . .	417.—	421.—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	776.—	778.
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	735 —	740.—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	916 —	918 —
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	389.50	390 50
Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1555.—	1560 —
Schodnicy 500 kor.	1190.—	1210.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	—.—	—.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł. . .	432.—	436
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr. . .	117.10	117.30
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr. .	239.32½	239.42½
Paryż za 100 franków . . .	94 90	95.—
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	117.20	117 45
Włoskie banki	91.20	91.35
Francuskie banki	95.—	95.10
Szwajcarskie banki	95 —	95 10
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11.34	11.38
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	19.02	19.04
20-markówka	23.42	23.48
Rosyjski półimperiał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	117.07½	117.27½
Włoskie banknoty za 100 lir. . .	91.20	91.40
Ruble	2.53½	2.54

Licytacye.

L. cz. E. XXI. 579/99 (36) [7478 2—3]

Zastanowienie licytacyi

Wdrożona na wniosek Banku hipotecznego we Lwowie licytacya realności we Lwowie pod lkons. 199¾ wyk. hip. l. 150 dz. III. przy ul. Panieńskiej l orj. 25 została zastanowioną.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XXI.

Lwów, dnia 3. lipca 1901.

L. cz. Nc. I. 342/1 (14) [7456 2—3]

Na wniosek adw. d-ra Förstera zarządcy masy konkursowej śp. Mieczysława Kopcińskiego dozwolono sprzedaż ruchomości, mianowicie: urządzenie domowe, ubrania, sprzęty kuchenne, całe urządzenie pracowni stolarskiej tj. 10 warstatów, heble, piły, śruby, dłuta pilniki, świdry, zapasy materyału drzewnego, fornery, rzeźby do mebli, szafy, szafki nocne, łóżka, umywalnie etc.

Sprzedaż odbędzie się dnia 16. września 1901 o godz. 9 przed południem w Kalwaryi.

Przy licytacyi będą jedynie oferty wynoszące co najmniej 1/3 część ceny wywołania.

C. k. Sąd powiatowy.

Kalwarya, dnia 3. września 1901.

L. cz. E. 732/1 (8) [7468 2—3]

Dnia 30. września 1901 o godz. 10 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 9 sądu tutejszego licytacya realności lwh. 444 ks. gr. gm. kat. Brody, znajdującej się przy głównym rynku, a ocenionej na 22025 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 11720 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Brody, dnia 28. sierpnia 1901.

L. cz. E. 757/1 (4) [7407 2—3]

Dnia 8. października 1901 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5, licytacya realności 1) lwh. 20, 2) połowa lwh. 412 i 3) ¼ części lwh. 411 gm. Janów.

Realność lwh 20 oszacowano na 1000 kor., połowę lwh. 412 na 100 kor., a ¼ część lwh. 411 gm. Janów na 100 kor.

Najniższa oferta, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi co do 1) 533 kor. 33 hal., ad 2) 66 kor. 66 hal., ad 3) 66 kor. 66 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Budzanów, dnia 25. sierpnia 1901.

L. cz. E. XXI. 1254/1 (9) [7396 2—3]

Dnia 14. października 1901 o godz. 10 przed południem odbędzie się w sali Nr. VI, sądu tutejszego licytacya realności we Lwowie lk. 258¾ lwh. 192 dz. III. bez przynależności.

Realność tę oceniono na 4046 koron 52 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 2697 kor. 68 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w Oddz. XXI.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XXI.

Lwów, dnia 27. sierpnia 1901.

L. cz. E. III 2427/99 (58) [7477 1—3]

Na żądanie galic. Kasy oszczędności we Lwowie, zastąpionej przez adw. dra Dąbrowskiego we Lwowie, odbędzie się dnia 1. października 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w sali licytacyjnej Nr. VI., licytacya realności objętej lwh. 1421/1 ks. gr. gm. m. Lwowa, pod lk. 743¼ a l. orj. 4 przy ul. Pohulanka we Lwowie położonej, składającej się z parc. lk. 539/6 i dwu budynków, wraz z przynależnościami, składającemi się z parkanu, okien, kluczy i t. p.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 19.681 kor. 90 hal., przynależności zaś na 571 kor.

Najniższa cena wynosi 10126 kor. 45 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 32.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział III.

Lwów, dnia 31. sierpnia 1901.

L. 18.784/1 [7394 2—3]

OBWIESZCZENIE.

Celem obsadzenia opróżnionej składowni tytoniowej w Stryju, odbędzie się dnia 7. października 1901 w c. k. Dyrekcyi skarbowego w Samborze publiczna rozprawa konkurencyjna za pomocą pisemnych ofert.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Sambor, dnia 26. sierpnia 1901.

L. cz. E. 4721/00 (3) [7454]

Na żądanie Izraela Bera Kreppla w Drohobyczu, odbędzie się dnia 25. września 1901 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V., licytacya realności objętej lwh. 319 ks. gr. gm. Lisznia (grunt orny.)

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 4310 kor.

Najniższa cena wynosi 2874 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Drohobycz, dnia 10. maja 1901.

L. cz. E. 166/1 (25) [7488]

Sprostowanie.

Wsprawie egzekucyjnej Towarzystwa kredytowego ziemskiego przeciw Tomaszowi Ujejskiemu rozpisaną została na dzień 25. września 1901 licytacya dóbr Lubsza i Wyspa.

Atoli w edykcie licytacyjnym w tej sprawie ogłoszonym zaszła pomyłka rachunkowa w oznaczeniu najniższej ceny co do dóbr Lubsza, którą się obecnie prostuje w ten sposób, że „najniższa oferta co do dóbr Lubsza wynosi 158 600 kor. 25. hal. i poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku".

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.

Brzeżany, dnia 3. września 1901.

L. cz. E. 4635/00 (3) [7451]

Na żądanie Maryi Merynowicz, żony Jana w Drohobyczu, odbędzie się dnia 26. września 1901 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V., licytacya realności objętej lwh. 241 ks. gr. gm. Drohobycz - Zagrody miejskie.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 1355 kor. 20 hal.

Najniższa cena wynosi 667 kor. 60 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Drohobycz, dnia 14. czerwca 1901.

L. cz. E. 423/1 (4) [7364]

Dnia 17. października 1901 o godz. 8 przed południem, odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 (Odd. IV.) w Szczercu, licytacya 5/6 części realności lwh. 800, 3/7 części realności lwh. 462 i 3/6 części realności lwh. 461 ks. gr. gm. Łany objętych, Marcina Pluszkiewicza własnych, wraz z przynależnościami, składającemi się z budynków i inwentarza żywego w protokole z 31. maja 1901 opisanych.

Nieruchomości te w częściach, wystawionych na licytacyę, są ocenione na 468 kor. 30 hal., 30 kor., 201 kor., przynależności zaś na 90 kor., a łącznie na 789 kor. 30 hal.

Najniższa cena wynosi 372 kor., 20 kor. 134 kor., a razem 526 kor. 30 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Szczerzec, dnia 9. lipca 1901.

L. cz. E. 734/00 (16) [7493]

Na żądanie Komercyjnego Zakładu kredytowego w Rohatynie, zastąpionego przez adw. dra K. Pawlikowskiego w Rohatynie, odbędzie się dnia 19. września 1901 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w Oddziale II., licytacya 1) realności objętej lwh. 222 ks. gr. gm. kat. Kniesioło, dłużnika Iwana Zająca własnej, 2) realności objętej lwh. 242 ks. gr. gm. kat. Kniesioło, Jana Storoża własnej i 3) realności objętej lwh. 263 ks. gr. gm. kat. Kniesioło Dmytra Horynia własnej, wraz z przynależnościami, składającemi się ad 1) z 2 par koni, 4 sztuk bydła, 2 sztuk świń, 1 woza, 1 pługa, 2 bron i materyału budowlanego, ad 2) z 2 koni, 2 sztuk bydła, 1 woza, 1 pługa i 2 bron, ad 3) 2 koni, jednej krowy, woza i dwu bron.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione ad 1) na 5044 kor. 91 hal., ad 2) na 2973 kor. 59 hal., ad 3) na 691 kor. 18 hal., razem na 8709 kor. 68 hal., przynależności zaś ad 1) na 1160 kor., ad 2) na 483 kor., ad 3) na 235 kor., razem na 1878 kor.

Najniższa cena wynosi 1) za realność lwh. 222 kwotę 4136 kor. 61 hal., 2) za realność lwh. 242 kwotę 2071 kor. 6 hal., 3) za realność lwh. 263 kwotę 617 kor. 46 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w Oddziale II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Chodorów, 9. lipca 1901.

L. cz. E. VIII. 461/1 (5) [7444]

Dnia 7. października 1901 o godz. 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 51 sądu tutejszego licytacya realności lwh. 72 gm. Przemyśl objętej, w śródmieściu pod lk. 172 w Przemyślu położonej, do Chuli Friedmann i tow. należącej.

Realność powyższą oceniono łącznie ze służebnością na rzecz realności dłużniczej, mianowicie prawa użytkowania ściany sąsiedniej lk. 169 na kwotę 31.439 kor., kwota ta stanowi też najniższą cenę, poniżej której sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 22.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania, jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Przemyśl, dnia 23. sierpnia 1901.

G. Zl. E. 1601/1 (4) [7353]

Auf Betreiben der Bukowinaer Boden Credit-Anstalt in Czernowitz, vertreten durch Dr Moritz Paschkis, findet am 15. October 1901 Vormittags 10 Uhr bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. 18, die Versteigerung der Grundbuchseinl. Zl. 969, 148 und 1092 des Grundbuches der Cat. Gem. Czernelica, sammt Zubehör, bestehend und zwar ad 1) aus Kukurutz und Kartoffel, ad 2) aus Kukurutz, Hauf, Korn und Gerste, 1 Paar Pferde, 1 Wagen, 1 Pflug, 2 Eggen, ad 3) aus Korn und Weitzen statt.

Die zur Versteigerung gelangenden Liegenschaften sind ad 1) auf 960 Kr., ad 2) auf 590 Kr., ad 3) auf 868 Kr., das Zubehör ad 1) auf 100 Kr., ad 2) auf 190 Kr., ad 3) auf 128 Kr. bewertet.

Das geringste Gebot beträgt ad 1) 640 Kr., ad 2) 393 Kr. 33 hel., ad 3) 578 Kr. 66 hel., unter diesem Betrage findet ein Verkauf nicht statt.

Die Versteigerungsbedingungen und die auf die Liegenschaften sich beziehenden Urkunden (Grudbuchs- Hypothekenauszug, Catasterauszug, Schätzungsprotokolle u. s. w.) können von den Kauflustigen bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. 19, während der Geschäftsstunden eingesehen werden.

Rechte, welche diese Versteigerung unzulässig machen würden, sind spätestens im anberaumten Versteigerungstermine vor Beginn

der Versteigerung bei Gericht anzumelden, widrigens sie in Ansehung der Liegenschaft selbst nicht mehr geltend gemacht werden könnten.

Von den weiteren Vorkommnissen des Versteigerungsverfahrens werden die Personen, für welche zur Zeit an den Liegenschaften Rechte oder Lasten begründet sind oder im Laufe des Versteigerungsverfahrens begründet werden, in dem Falle nur durch Anschlag bei Gericht in Kenntniss gesetzt, als sie weder im Sprengel des unten bezeichneten Gerichtes wohnen, noch diesem einen am Gerichtsorte wohnhaften Zustellungsbevollmächtigten nahmhaft machen.

Die Anberaumung des Versteigerungstermines ist im Lastenblatte der Einlagen für die zu versteigernden Liegenschaften anzumerken.

K. k. Bezirksgericht, Abtheilung IV.

Horodenka, am 16. August 1901.

L. cz. E V. 1503/1 (5) [7405]

Na żądanie Banku mieszczańskiego w Stanisławowie, zastąpionego przez adw. dra Mandyczewskiego, odbędzie się dnia 15. października 1901 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 34, licytacya realności objętej lwh. 2415 ks. gr. gm. Stanisławów położonej w tak zwanym Knihininie Belwederze, przy ul. Belwederskiej Józefa Grodzickiego własnej.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 22187 kor. 92 hal.

Najniższa cena wynosi 11093 kor. 96 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 33.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Stanisławów, dnia 30. sierpnia 1901.

L. cz. E. 142/1 (14) [7500]

Na żądanie c. k. uprzyw. galic. akc. Banku hipotecznego we Lwowie, zastąpionego przez adw. dra Blausteina w Trembowli, odbędzie się dnia 1. października 1901 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, licytacya realności pod lk. 138 n./145 st Cz. I. objętej lwh. 115 ks. gr. gm. kat. Trembowla, wraz z przynależnościami, składającemi się z szopki gospodarczej, parkanu, 10 sztuk kluczy, 1 drzwi z okuciem i 1 drabiny.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 16.000 kor., przynależności zaś na 177 kor. 40 hal.

Najniższa cena wynosi 8088 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Trembowla, dnia 27. sierpnia 1901.

L. cz. E. 93/1 (9) [7501]

Na żądanie C. k. Urzędu podatkowego w Trembowli, im. Skarbu Państwa, odbędzie się dnia 1. października 1901 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, licytacya realności pod lk. 1579 n /854 st. objętej lwh. 409 gm. Trembowla.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 470 kor.

Najniższa cena wynosi 235 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II

Trembowla, dnia 6. sierpnia 1901.

L. cz. E. 139/1 (9) [7415]

Na żądanie Meilecha Zwiebla, odbędzie się dnia 7. października 1901 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 13, licytacya realności lwh. 378 gm. kat. Przedmieście, Łucyi z Kuszów 1 o Pacułowej 2-o Orłosiowej własnej.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1455 kor. 80 hal.

Najniższa cena wynosi 939 kor. 4 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 13.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Łańcut, dnia 31. sierpnia 1901.

L. cz. E. V. 306/1 (3) [7469]

Na żądanie Magdaleny Muszyńskiej w Drohobyczu, odbędzie się dnia 25. września 1901 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V., licytacya realności objętej lwh. 59 ks. gr. gm. Drohobycz miasto, wraz z przynależnościami, składającemi się z ogrodzenia i drzew owocowych.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 5025 kor. 30 hal., przynależności zaś na 22 kor.

Najniższa cena wynosi 5047 kor. 30 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Drohobycz, dnia 25. lipca 1901.

L. cz. E. 348/1 (7) [7471]

Dnia 4. października 1901 o godz. 9 przed południem, odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4, licytacya $^1/_4$ części realności lwh. 26 i $^1/_4$ części lwh. 128, Zabajka objętych, a Naftalego Schwanenfelda własnych.

$^1/_4$ część lwh 26, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 675 kor., zaś $^1/_4$ lwh. 128 na 232 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi co do lwh. 26 kwotę 450 kor., zaś co do lwh. 128 kwotę 155 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Głogów, dnia 22. sierpnia 1901.

L. cz. A. 12/1 (8) [7517]

Na prośbę Heleny Kijowej i Józefa Bińczaka, odbędzie się dnia 18. września 1901 o godz. 9 rano na miejscu w Humniskach, dobrowolna licytacya 1/10 części realności lwh. 234^{3}_{4} i $1/20^{3}_{4}$ części realności lwh. 235 gm. Humniska, do masy spadkowej śp. Wojciecha Kija należących, bez przyna'eżności.

Najniższa cena wynosi 1000 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Zatwierdzenie sprzedaży lub odmówienie zatwierdzenia nastąpi do siedmiu dni po odbytej licytacyi.

Intabulowani wierzycieli zatrzymają swoje prawa zastawu bez względu na cenę sprzedażną.

Warunki licytacyjne wyciąg tabularny można przejrzeć w kancelaryi Oddziału V. sądu tutejszego.

Brzozów, 5. września 1901.

L. cz. E. 499/1 (4) [7497]

Na żądanie Stowarzyszenia oszczędności i pożyczek w Pilźnie, odbędzie się dnia 3. października 1901 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10 w Pilźnie, licytacya realności lwh. 433 ks. gr. gm. Dulczówka objętej, Michała Ciechowskiego i spół. własnej.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1200 kor.

Najniższa cena wynosi 800 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Pilzno, dnia 27. sierpnia 1901.

L. cz. E. 337/1 (3) [7498]

Dnia 20. września 1901 o godz. 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 2 sądu tutejszego licytacya 5/9 części realności lwh. 336, 1/3 części lwh. 367, całej lwh. 368, 10/36 części lwh. 369, 10/108 części lwh. 370 ks. gr. gm. kat. Wierzbów objętych.

Realności te zostały ocenione: a) 5/9 części lwh. 336 na 744 kor. 44 hal., b) 1/3 część lwh. 367 na 193 kor. 32 hal., c) realność lwh. 368 na 220 kor., d) 10/36 części lwh. 369 na 277 kor. 80 hal., e) 10/108 części lwh. 370 na 111 kor. 10 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi ad a) 496 kor. $29^1/_3$ hal., ad b) 128 kor. 88 hal., ad c) 146 kor. $66^2/_3$ hal., ad d) 185 kor. 20 hal., ad e) 74 kor. $6^2/_3$ hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta można przejrzeć w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 2.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Podhajce, dnia 17. sierpnia 1901.

L. cz. E. 3111/00 (3) [7452]

Na żądanie Dmytra Kulczyckiego w Jasienicy dolnej, odbędzie się dnia 26. września 1901 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V., licytacya realności objętej lwh. 426 ks. gr. gm. Jasienica dolna.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 250 kor.

Najniższa cena wynosi 250 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Drohobycz, dnia 2. maja 1901.

L. cz. E. 480/1 (1) [7475]

W skutek uchwały z dnia 21. maja 1901 l. cz. 480/1 (1) sprzedane będą dnia 1. października 1901 i w dniach następnych o godz. 9 przed południem w budynku c. k. Starostwa w Żółkwi, w drodze publicznej licytacyi rozmaite stare meble, mianowicie: stoły, krzesła i t. p., rozmaite obrazy, fotografie, foto druki, litografie, akwarele, stare bronzy, naczynia z chińskiego srebra i ze szkła porcelany, makaty, portyery, ubrania, stare uniformy, stara broń polska i japońska, lampy, lichtarze, kosztowności ze złota, stare metale i monety, skrzynia żelazna, jakoteż biblioteka treści belletrystycznej i naukowej w języku polskim, francuskim i niemieckim.

Przedmioty te oglądać można dnia 30. września 1901 w godzinach urzędowych.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Żółkiew, dnia 25. sierpnia 1901.

Konkursa.

L. 91184 II. a. [7436 2—3]

Konkurs.

Na posady ekspedyentów (III./5) przy c. k. Urzędach pocztowych:

W Chorośnicy z ryczałtem 378 kor. na służącego i w Czerchowej z ryczałtem 140 kor.

Podania należy wnieść najpóźniej do 20. września b. r. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Z c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów dla Galicyi.

Lwów, dnia 5. września 1901.

L. cz. Praes. 364 6/1 [7455 2—3]

Dyetaryusz obznajomiony z manipulacyą kancelaryjną znajdzie przy tutejszym sądzie umieszczenie od dnia 1. października 1901.

Płaca 54 kor. miesięcznie.

Dukla, dnia 7. września 1901.

G. Zl. 137.085. [7476 1—3]

Conkurs.

Die von Dr. Alios Klar, k. k. ord. Professor an der k. k. Carl-Ferdinands-Universität in Prag unterm 2. Jänner 1833 errichtete Künstlerstiftung mit dem Genusse jährl. 2000 Kr. d. i zwei Tausend Kronen gelangt zur Besetzung.

Zur dieser Stiftung sind Künstler, nämlich Maler, und Bildhauer berufen:

a) welche Böhmen zum Vaterlande haben, bei deren Abgange jene aus den übrigen Ländern der österr. Kaserstaates,

b) Die unsbescholtenen Wandels und guten Rufes sind;

c) ihre vorzüglichen Talente und Anlagen zur schönen Kunst und ihre entschiedene Vorliebe zu derselben als angehende bildende Künstler durch mehrere nach dem unbefangenen Urtheile anerkannt rechtschaffener und bewöhrt befundener kunstverständiger gelungenen Proben und Kunstleistungen mit Auschluss blos mechanischer Arbeiten vortheilhaft dargethan und erwiesen haben, und welche,

d) eifrigst befliesen sind, ihre Ideale der Kunst mit den vorzüglichsten Meisterwerken der Vor- und Mitzeit vergleichend zusammenzuhalten, zu studieren, sich zur Verwollkommung aufzuschwingen und in ihren Leistungen mit Erfolg zu veraugenscheinlichen, überhaupt durch ein sinniges Betrachten und Studiren vollendeter Meisterwerke sich und ihren Kunstdarstellungen die möglichste Vollkommenheit zu erstreben;

e) Der Genuss der Stiftung dauert ununterbrochen durch zwei Jahre und kann bei vorzüglich guten durch öffentlich gegebene, Proben, ausgezeichneten Talenten und gemachten Fortschritten auf ein drittes Jahr verlängert werden.

Um die Verlängerung ist in diesem Falle eben so wie um die erste Verleihung anzufuchen und entfällt für diesen Fall die Beibringung der später angedeuteten zwei Preisarbeiten.

f) Die Obliegenheit der Stiftlings ist keine andere, als die ihm die Liebe zur Kunst selbst zur Pflicht macht, nämlich, dass er wenigstens zwei drittheile der anberaumten Zeit in Italien insbesondere in Rom einzig der Kunst lebe und beim Austritte aus der Stiftung die Kirche seines Taufortes letzten hierländiger Wohnortes (wenn er in Böhmen nicht geboren wäre) sogleich mit einem Producte seiner Kunst, einem Gemälde, einer Statut und dgl. auf eine der Kunst, der Kirche, dem Vaterlande und seiner für die Mit- und Nachwelt würdige Art bedenke.

g) Wird dem Künstler der Stiftungsgenuss noch auf ein dritters Jahr eingeräumt, so muss er die hier ausgesprochene Verpflichtung gegen die betreffende Kirche schon während des dritten Jahres unter sonst zu gewärtigenden Folgen erfüllen.

Die sich um diese Stiftung bewerbenden Künstler werden aufgefordert zwei Concurrenzarbeiten eigener Erfindung zu liefern von denen die eine aus einem in Öl gemalten oder in Stein oder Thon geformten Bilde mit wenigstens ein oder zwei Menschengestalten in etwas verkleinertem Masstabe und die andere in einer Zeichnung von mehreren Menschengestalten zu bestehen hätten, deren Darstellung aus den heil. Schriften des alten und neuen Bundes der Legenden der heiligen, der Geschichte überhaupt und jener des Vaterlandes insbesondere zu nehmen sein wird.

Diese beiden Arbeiten sind sammt den Gesuchen, welche mit dem Tauf-, (Geburts-) Heimatscheine, Sittenzeugnisse event. mit den die vorzügliche, künstlerische Thätigkeit der Bewerber darlegenden Nachweisen belegt werden müssen bis zum 1 Feber 1902 bei der k. k. Statthalterei in Prag einzubringen.

Prag, den 27. Juli 1901.

L. 2888. [7464 1—2]

Konkurs.

Dnia 10. października 1901 upływa termin do wniesienia podań kompetencyjnych na posadę dozorcy więziennego IV. klasy w c. k Zakładzie karnym w Stanisławowie wedle konkursu rozpisanego w „Gazecie Lwowskiej“ z dnia 11. b. m. Nr. 208.

C. k. Dyrekcya Zakładu karnego dla mężczyzn.

Stanisławów, dnia 6. września 1901.

Upadłości.

L. cz. S. 1/1 200 C. C. [748·]

W konkursie Abrahama Schalita, handel towarów norymberskich pod firmą Jony Schalit w Tarnopolu celem likwidacyi i uporządkowania dodatkowo zgłoszonej wierzytelności Powiatowej kasy dla chorych w Tarnopolu tudzież takich wierzytelności, które zostaną zgłoszone do dnia 1. października 1901 r. wyznacza się audyencyę na dzień 2. października 1901 o godz. 8 przed południem, w biurze Nr. 15. tutejszego sądu.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnopol, dnia 5. września 1901.

Komisarz konkursowy.

Wyroki prasowe.

Ч. Pr. 182 1 (2) [7481]

ОГОЛОШЕНЄ!

В Імени Єго Величества Цїсаря!

Ц. к. Суд краєвий для справ карних у Львові рішив на підставі §§. 489 і 493 зак. кар. і §. 37 зак. прас., що зміст артикулів уміщених в числі 15 і 16 часописи: „Комар“ з дня 2. вересня 1901 під написею: 1. „Сон“, 2. „Випробовані сни“ в уступі від слів „Приснить ся тобі товпа“ до „руского кандидата“, 3. „поміщеної на стороні 8 ілюстрациї з підписом „Рускій Иван в руках операторів“ і 4. „З послідних днів“ в уступі від слів „старости закликують“ до „голосів решту“ містить в собі знамена провини з §§. 300 і 302 зак. кар. і прото усправедливлена єсть заряджена через ц. к. Прокуратора державного конфіската сеї часописи.

В наслідок того рішеня збороненe єсть дальше ширенє того артикулу, а забраний наклад має бути знищений.

Львів, дня 5. вересня 1901.

Ч. Pr. 183|1 (2) [7483]

ОГОЛОШЕНЄ.

В Імени Єго Величества Цїсаря!

Ц. к. Суд краєвий для справ карних у Львові рішив на підставі §§ 489 і 493 зак. кар. і §. 37 зак. прас., що зміст артикулу уміщеного в числі 15 і 16 часописи: „Комар“ з дня 2. вересня 1901 II. наклад під написею: „Бути чи не бути?“ в уступах від початку до „надужить виборчих“ і від слів „а в друге“ до „а між ними і „Комара“ містить в собі знамена провини з §. 300 зак. кар. і прото усправедливлена єсть заряджена через п. к. Прокуратора державного конфіската сеї часописи.

В наслідок того рішеня зборонене єсть дальше ширенє того артикулу, а забраний наклад має бути знищений.

Львів, дня 7. вересия 1901.

Ч. Pr. 180/1 (2) [7484]

ОГОЛОШЕНЄ!

В Імени Єго Величества Цїсаря!

Ц. к. Суд краєвий для справ карних у Львові рішив на підставі §§. 489 і 493 зак. кар. і §. 37. з. п., що зміст артикулу уміщеного в числі 186 часописи „Галичанинъ“ з дня 3. вересня 1901 під написею: „Панская милость“ в уступах в'д слів „но въ другихъ округахъ“ до „Каневскій“ дальше від слів „Они призначены“ до „чести“ містить в собі знамена провини з §. 300 зак. кар. і прото усправедливлена єсть заряджена через ц. к. Прокуратора державного конфіската сеї часописи.

В наслідок того рішеня зборонене єсть дальше ширенє того артикулу а забраний наклад має бути знищений.

Львів, дня 5. вересня 1901.

Z. 205. [7423]

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nr. 35 der periodischen Druckschrift: „Wiener Caricaturen“ vom 1. September 1901 auf Seite 6 enthaltenen Anonce unter dem Schlagworte „ein Hofrath“ zur Gänze das Verbrechen nach § 516 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, und gemäß § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der vorfindlichen Exemplare erkannt.

Wien, am 3. September 1901.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnisse vom 3. September 1901, Pr. 87/1, die Weiterverbreitung der Nr. 70 der Zeitschrift: „Leitmeritzer Wochenblatt“ vom 31. August 1901 wegen der Stelle von „Pfaff, Adel“ bis „altes Lied (Heiterkeit) des Artikels: „Ueber die Culturfeindlichkeit des Clericalismus“ nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnisse vom 3. September 1901, Pr. 89/1, die Weiterverbreitung der Nr. 18 der Zeitschrift: „Alldeutsche Wacht“ vom 31. August 1901 wegen der Stellen von „auf die“ bis „Puppen“ und von „die man“ bis „voranträgt“ des Artikels: „Leitmeritz“ nach §. 303 St. G verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnisse vom 3 September 1901, Pr. 88 1, die Weiterverbreitung der Nr. 70 der Zeitschrift: „Nordböhmische Volkszeitung“ vom 31. August 1901 wegen des Artikels: Ueber die Culturfeindlichkeit des Clericalismus“, und zwar in den Stellen von „Pfaff“ bis „(Heiterkeit)“ nach §. 302 St. G. und von „Die Herrlichkeit“ bis „(Lebhafter Beifall)“ nach §. 303 St. G. verboten.

Kuratele.

L. cz. P. 233/1 (4) [7404 1-3]

Piotr Masiurak z Pacykowa uznany marnotrawcą, kuratorem Antoni Kulczycki syn Jana z Pacykowa.

C. k Sąd powiatowy, Oddział VI.

Stanisławów, 17. czerwca 1901.

L. cz. P. 318/1 (3) [7412 1—3]

Petro Uhryn Hrycia uznany marnotrawcą, kuratorem ustanowiony Ł. ś Uhryn z Toporowiec.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Horodenka, dnia 17. lipca 1901.

L. cz. A. 138/00 (11) [7428 1—3]

Anna Moroz z Hlebówki uznana umysłowo chorą, kuratorem ustanowiono Dmytra Moroz.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Bohorodczany, dnia 26. sierpnia 1901.

L. cz. L. 5/1 (3) [7433 1—3]

Zofię Lepianka z Nienadówki uznano za umysłowo niedołężną i kuratorem jej Michała Krudysa z Nienadówki ustanowiono.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Sokołów, dnia 15. sierpnia 1901.

L. cz. P. 167/00 (1) [7462 1—3]

Paulinę Bodnarec żonę Jana ze Sosnowa uznano za marnotrawną, kuratorem jej ustanowiony został Mikołaj Dynowski syn Józefa ze Sosnowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III

Wiśniowczyk, dnia 8. stycznia 1901.

L. cz. P. 296/1 (3) [7467 1—3]

Michała Kostyszyna z Kuropatnik uznano marnotrawcą, kuratorem dla niego ustanowiono Dawida Boguckiego z Kuropatnik.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III

Brzeżany, 15. lipca 1901.

L. cz P. XVIII. 67/1 (3) [7479 1—3]

Witołda Wallacha kupca we Lwowie uznano umysłowo niedołężnym i ustanowiono mu kuratora w osobie Włodzimierza Płoszczańskiego urzędnika banku austro-węgierskiego we Lwowie.

C. k. Sąd powiatowy S I., Oddział XVIII

Lwów, dnia 14. czerwca 1901.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. A. 121/00 (4) [7261 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Tłumaczu zawiadamia, że dnia 21. listopada 1893 umarła w Puźnikach Katarzyna Jacyszynowa bez rozporządzenia ostatniej woli.

Syna jej Iwana, z pobytu nieznanego, wzywa się, aby do roku od daty edyktu w tutejszym sądzie się zgłosił i oświadczenie spadkowe wniósł gdyż inaczej rozprawa spadkowa ze spadkobiercami którzy się zgłoszą i z ustanowionym dla niego kuratorem adwokatem dr. Maksem Letzem przeprowadzoną będzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Tłumacz, dnia 28. lipca 1901.

G. Zl. T. 10/1 (1) [6784 3—3]

Auf Antrag der Escompte- und Credit-Bank Kutty reg. Genossen. mit beschr. Haftung wird bezüglich der am 26. Feber 1901 beim k. k. Postamte in Kutty an Samuel Chodrower et Comp, Czernowitz aufgegeben und auf Postbeförderung in Verlust geratenen 3 Stück Wechselaccepte und nämlich,

1) eines Wechlels des Inhaltes: „Kutty, den 8 Februar 1901 für 800 K. Drei Monat adato zahlen Sie gegen diesen Prima Wechsel an die Ordre Eigen die Summe von Kronen Achthundert den Werth erhalten und stellen ihn auch Rechnung ohne Bericht.

Herrn Hersch Leib Schaffer in Porohy Post Solotwina, Abraham Vogel angenommen Hersch Leib Schaffer (a tergo) Abraham Vogel, Hersch Sender, Israel Henisch, Wolf Mehr Escompte und Credit-Bank Kutty reg. Genoss. mit beschr. Haftung Mehr Henisch“.

2) des Wechsels des Inhaltes: Kutty den 21. Febr 1901. Für k 300 K drei Monat adato zahlen Sie gegen diese Prima Wechsel an die Ordre Eigen die Summe von Kronen Dreihundert den Werth erhalten und stellen ihn auf Re hnung ohne Bericht. Frau Liebe Weinrauch in Sołotwina, Abraham Vogel angenommen Libe Weinrauch (a tergo) Abraham Vogel, Hersch Sender, Israel Henisch Wolf Mehr. Escompte und Credit Bank Kutty reg. Genoss. mit beschr. Haftung Mehr Henisch.

3) des Wechsel des Inhaltes.

„Kutty den 21. Feber 1901 Für K 1000 Vier Monat adato zahlen Sie gegen diesen Prima Wechsel an die Ordre Eigene die Summe von Kronen Eintausend den Werth erhalten und stellen ihn auch Rechnug ohne Bericht, Herrn Izak Samuel in Sołotwina, Abraham Vogel angenommen, Izak Samuel Sobel (a tergo) Abraham Vogel Hersch Sender Izrael Henisch Wolf Mehr Escompte und Credit-Bank Kutty reg. Genoss. mit beschr. Haftung Mehr Henisch das Amortesations-Verfahren eingeleitet.

Die Besitzer der obbenannten 3 Stück Wechselaccepte werden hiemit aufgefordert. ihre Rechte im Laufe von 45 Tagen nach der lezten Kundmachung dieses Edictes in der Lemberger Zeitung beim hiesigen Kreisgerichte anzumeldem, da im entgegengesetzten Falle die 3 obbenannten Wechsel Accepte auf Verlangen der Escompte und Credit Bank Kutty als amortisirt anerkannt werden.

K. k. Kreis Gericht Abtheilung IV.

Stanislau, am 28. Juni 1901.

L. cz. C. II. 255/1 (1) [7408 3—3]

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Marcinowi Kędzierewiczowi i tow. w Słobódce janowskiej wniesła Tekla z Kędzierewiczów Aleksiewicz pozew o oddanie w posiadnie 1/7 cześci lwh. 89 gminy Słobódka janowska.

Audyencyę do rozprawy wyznaczono na dzień 30. września 1901 godz. 8 rano.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kurator Maksym Semkowicz Słobódki janowskiej będzie go zasępował dopóki się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Budzanów, 29. sierpnia 1901.

L. cz. E. 592/1 (2) [7259 2—3]

W postępowaniu licytacyjnem Zarejestrowanej lwowskiej spółki zaliczkowej Stowarzyszenia urzędników przeciw Franciszkowi Białoskurskiemu byłemu adjunktowi podatkowemu w Radziechowie, o 400 kor. zpn. obecnie niewiadomemu z miejsca pobytu, ustanawia się celem strzeżenia praw Franciszka Białoskurskiego kuratorem Pana Zdzisława Więckowskiego c. k. notaryusza w Radziechowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Radziechów, 16. sierpnia 1901.

L. cz. A. 325/00 (5) [7243 2—3]

Do spadku śp. Jewki Kupickiej, zmarłej w Turynce w r. 1881 powołaną jest Magda Winiarska.

Gdy miejsce pobytu tej ostatniej jest niewiadomem, wzywa się ją, by w przeciągu roku oświadczyła się do spadku, inaczej bowiem przewód spadkowy będzie przeprowadzonym z deklarowanymi spadkobiercami i jej kuratorem Hryciem Kupickim.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Żółkiew, dnia 19. kwietnia 1901.

L. cz. T. 32/1 (2) [7369 1—3]

EDYKT.

C. k. Sąd krajowy cywilny Oddział VII. we Lwowie, wdrażając na prośbę p. Ludwika Bazylewicza de Hoffnersburg, emer. podpułkownika obrony kraj. we Lwowie, postępowanie amortyzacyjne co do:

1) ośmiu kuponów, każdy na 40 kor. należących do listu zastawnego galic. Tow. kredyt. ziemsk. we Lwowie S. III. Nr. 43.181 na 2000 kor. płatnych półrocznie ostatniego czerwca i ostatniego grudnia każdego roku, a to pierwszy dnia 31. grudnia 1901. zaś ostatni dnia 30. czerwca 1905;

2) trzech kuponów, każdy na 20 kor. należących do listu zastawnego galic. Tow. kredyt. ziemsk. we Lwowie S. IV. Nr. 14.388 na 1000 kor. płatnych półrocznie ostatniego czerwca i grudnia każdego roku, a to pierwszy dnia 31. grudnia 1901, zaś ostatni dnia 31. grudnia 1902;

wzywamy każdego posiadacza wymienionych kuponów, aby w przeciągu roku, 6 tygodni, 3 dni od dnia płatności każdego kuponu z osobna posiadanie to w Sądzie zgłosił i prawa swe do posiadanego kuponu wywiódł, ile że w razie bezskutecznego upływu powyższego terminu, kupony te za umorzone i bezskuteczne uznane zostaną.

Lwów, dnia 27. sierpnia 1901.

L. cz. C. II. 204/1 (1) [7491]

Przeciw Koplowi Friedmann, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Tarnowie przez Możesa Feiwla pozew o 315 koron 86 hal.

Na podstawie pozwu została audyencya do ustnej rozprawy na dzień 6. września 1901 o $9^1/_2$ godzinie rano w tym sądzie IV. biuro 10 wyznaczona.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dr. Offnera adw. w Tarnowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Tarnów, dnia 23. sierpnia 1901.

L. cz. C. I. 192/1 (1) [7341]

Przeciw Nuchimowi Karlik, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Borszczowie przez Leę Karlik imieniem własnem i nieletniej Freidy Pesi dw. im. Karlik pozew o alimentacyę.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 17. września 1901 o godz. 9 rano w sali rozpraw Nr. 4.

Celem strzeżenia praw Nuchima Karlik, ustanawia się p. dra Mojżesza Komerinera, adw. w Borszczowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Nuchima Karlik w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Borszczów, dnia 20. sierpnia 1901.

L. cz. C. 127/1 (1) [7447 1—3]

Przeciw nieobecnym Stanisławowi i Aleksandrze Stękałam „Pytlowaczom“ wniosła Agnieszka z Łasiaków Stękałowaz Cichego pozew o uznanie prawa własności parcel gruntowych zpn.

Audyencya do rozprawy odbędzie się 12. października 1901 o godz. 10 przed południem w biurze Nr. 2.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanych kurator Michał Struszkiewicz, c. k. notaryusz w Czarnym Dunajcu, będzie ich zastępował, dopokąd się w sądzie nie zgłoszą lub pełnomocnika nie ustanowią.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Czarny Dunajec, dnia 21. sierpnia 1901.

L. cz. C. III. 291/1 (2) [7494]

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Stanisławowi Jasińskiemu ostatnimi czasy w Cergawej, wniosła Katarzyna Arendarczyk służąca w Dukli pozew o ojcostwo i alimenta.

Na podstawie pozwu wyznacza się audyencya do ustnej rozprawy na dzień 14. października 1901 o $9^3/_4$ rano w biurze Nr. 3.

Kuratorem Stanisława Jasińskiego ustanawia się p. Józefa Arendarczyka wójta w Nadolu, który go będzie zastępował, dopóki się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Dukla, dnia 3. września 1901.

L. 996/01 [7487]

Wydział Krakowskiej Izby adwokackiej podaje do wiadomości, że Dr. Ignacy Apfelbaum, adwokat w Tarnowie, przesiedla się z dniem 19. września 1901 z Tarnowa do Lwowa, i że jego generalnym substytutem ustanowiony został Dr. Abraham Salz adwokat w Tarnowie.

Kraków, dnia 27. lipca 1901.

L. cz. Cw. 1131/01 (1) [7306]

Przeciw nieobecnemu Janowi Śliwie, wniósł Ludwik Serwoński przez adw. dr. Hozera w Grybowie skargę o 400 koron.

Na podstawie tej skargi wydano wekslowy nakaz zapłaty z 28. sierpnia 1901.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem dr. Gałecki w Tarnowie będzie go zastępował, dopokąd się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Tarnów, 28. sierpnia 1901.

Poleca się handel win **Ludwika Stadtmüllera** we Lwowie.

Odznaczony medalem na Wystawie kraj. w r. 1894

Zakład dentystyczno-techniczny

B. BERGERA

w Pasażu HAUSMANA (Grand Hotel) wykonuje sztuczne zęby i szczęki, jakoteż wszelkie reperacye trwale i tanio.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem $1\frac{1}{2}$ centa, tłustym petitem 2 centy.

Seminarzystka poszukuje lekcyi. Łaskawe zgłoszenia: Marya C. ul. Teatyńska Nr. 12, I. piętro.

Ryby, karpie i liny

ma na sprzedaż dla odbiorcy hurtownego

Zarząd dóbr Tłusteńkie,

poczta **Probużna.**

Kawy najlepsze gatunki o smaku czystym i aromatycznym po ct. 90, 96, zł. 1, zł. 1.04 i 1.08 za pół kilogr.

Znakomite

Winogrona deserowe

5 kilo franco 2 kor. 60 hal.

Wina naturalne

100 litrów 25 — 40 kor. poleca

Ed. Buding, właśc. winnic Nagyősz (Węgry).

Grusze, jabłka lub śliwki węgierskie

wysyłam w 5 kil. koszykach po **3 K. 60 h.** franko za zaliczką.

D. S. Rosenberg

Zaleszczyki Nr. 62.

Winogrona deserowe Visontabergskie, uznane za najlepsze i najsmaczniejsze winogrona Węgier, najszlachetniejszy gatunek w 5-kilow [illegible]
Nad [illegible]
rajski [illegible]
za kilo [illegible]
właści [illegible]

Winogrona kuracyjne

najpiękniejsze i najszlachetniejsze muszkatułki w eleganckich skrzynkach pocztowych 5 klr. franko za zaliczką **4 kor.**, tylko muszkatułki **5 kor.** Bardzo dobre wino **czerwone Szegzardckie** trzy flaszki po 0·70 litrów franko **3 kor. 60 hal.** Więcej niż 100 hektolitrów t gorocznych gatunków win bardzo tanio. **Marcin Willinger,** producent hurtowny win, **Zombek** (Węgry) Ungarn.

Berajter

z dobremi świadectwami i praktyką maneżową, mówiący po polsku, **potrzebny zaraz.**

Wiadomość

Tattersall Warszawski,

ul. Okólnik 9, Warszawa.



Przewóz mebli

w miejscu, koleją i drogą kołową

za pomocą c. k. uprzyw. patent. wozów meblowych **pod gwarancyą** za jakiekolwiek uszkodzenia

Aleksander Salzer

Wiedeń I., Franz Josefs Quai 5.

Lwów, ulica Halicka l. 1.

Rok założenia 1878.

Wozy meblowe 6 do $8\frac{1}{2}$ m. długości.



Jako moją specyalność od lat 38 polecam **znakomite wyroby nożownicze** z fabryki angielskiej Geo. Hides z Son. Henckelsa w Solingen francuskie i styryjskie: **Noże stołowe** i deserowe. **Kuchenne** elastyczne do ciast i mięsiw i zwykłe.

Scyzoryki, Nożyczki, **Brzytwy angielskie** od zł. 2 do 3, **Henckelsa i Arbenza. Maszynki do strzyżenia włosów.** Na-
[illegible]

Lwów, plac Maryacki l. 9.

Cenniki na żądanie.



Przeprowadzenia

pat. wozy 6 i 8 metrowe.

Gwarancya za całość.

52 własnych wozów meblowych patent.

Caro i Jellinek

Wiedeń, Schottenring 27,

Budapeszt. Arany Janos utcza 34.

Lwów ul. Jagiellońska 22

Telefon 408.



Całkowita gotówka nie wymagana!



Pod dogodnymi warunkami

dajemy osobom, będącym w możności płacenia, wszystkie nasze towary na kredyt i polecamy im dywany salonowe, do pokoi, kościelne i ścienne, chodniki, linoleum, ceraty, firanki, portyery, kapy na stoły i łóżka, kołdry, koce, materye na meble i różne inne przedmioty dekoracyjne. — **Meble żelazne** i drewniane, [illegible] na, towary fu- [illegible] ska i wszystkie [illegible] as sprowadzane, [illegible] armo i opłatnie.

Listy należy adresować:

Zarząd wiedeńskiego magazynu

„AU LOUVRE"

Lwów, ulica Sykstuska 6 (w Pasażu).

Filia w Przemyślu: ul. Mickiewicza 4.





Lwowska Filia

Banku galic. dla handlu i przemysłu

ulica Jagiellońska l. 3.

(dawny lokal Banku kredytowego).

Kantor wymiany

kupuje i sprzedaje wszelkie **papiery wartościowe i waluty zagraniczne** po możliwie najskrupulatniejszych kursach, uskutecznia pod takimi samymi warunkami wszelkie **zlecenia giełdowe** zarówno na giełdzie wiedeńskiej jak i na giełdach zagranicznych, wydaje na wszystkie znaczniejsze miejscowości świata i zagraniczne miejsca kąpielowe bezpośrednie przekazy i listy kredytowe, wreszcie **wypłaca wszelkie kupony** możliwie bez potrącenia jakiejkolwiek prowizyi inkasowej.

Godziny urzędowe od 9 do $12\frac{1}{2}$ — i od 3 do $4\frac{1}{2}$.

Oddział wkładkowy

przyjmuje **wkładki** na $4\frac{1}{2}\%$ książeczki oszczędnościowe.

Oddział towarowo-handlowy

załatwia czynności handlowo-komisowe, a zatem: zakupno i sprzedaż zboża, nasion, spirytusu, artykułów pastewnych, sztucznych nawozów i wszelkich innych ziemiopłodów.

Oddział melioracyjny

wykonuje wszelkie prace melioracyjne, jako to: zdjęcia planów, wygotowania kosztorysów do drenowania pól, nawodnienia i odwodnienia łąk, budowy rowów, kanałów, dróg, szos, kolejek etc. etc. i poleca się do praktycznego przeprowadzenia powyższych prac.

Finansowanie uskutecznia się podług każdorazowej szczegółowej umowy.

W razie już gotowych planów, nastąpić może na podstawie tychże wykonanie pracy.

Oddział zastawniczy

udziela pożyczki na wszelkie kosztowności, jako to: drogie kamienie, perły, złoto i srebro.

(Parter, w podwórzu).

Z drukarni Wł. Łozińskiego, ul. Czarnieckiego l. 12. Telefon Nr. 527. (Zarządca Wł. J. Weber). Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.